

Cena  
50 gr

Wydanie A

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, niedziela 16 i poniedziałek 17 marca 1958 roku

Nr 64 (3519)

Miliardowa tona  
węgla  
zostanie wydobyta  
w poniedziałek

KATOWICE (PAP). 15 bm. ra-  
no do wydobywania miliardowej po-  
wojnie tony węgla brakowało  
jeszcze 290 tys. ton. Ponieważ w  
niedziele górnicy nie pracują,  
więc miliardowa tona zostanie  
wydobyta w poniedziałek, 17 bm.

Niemal w przeddzień tej uro-  
czystości, 15 bm., pierwsza za-  
przebiegiem węgla kopalnia „Ha-  
lemba“ wykonała przedtem-  
minowemu kwartalny plan wydoby-  
cia. Obecnie plany dzienne wyko-  
nuje ok. 70 kopalni, dając nad-  
wyżki przekraczające 5 tys. ton.  
Od początku marca nadwyżki te  
osiągnęły prawie 44 tys. ton. Dzieli-  
temu miliardowa tona węgla zo-  
stanie wydobyta wcześniej niż  
przewidywano.

Dobra praca górników, uwie-  
czona dodatkowymi tonami wę-  
gla, jest „zynikiem poprawiają-  
cym się z dnia na dzień wydaj-  
ności. Górnicy kopalni całego  
kraju do połowy miesiąca wyko-  
nali plan wydajności w 101,7  
proc. Dobra jest również dyscy-  
plina pracy. W wielu kopalniach  
absencja poważnie zmalała.

Stanowisko Departamentu Stanu  
wobec ostatnich oświadczeń ZSRR

NOWY JORK (PAP). Depart-  
ament Stanu ogłosił w sobotę  
oświadczenie, w którym usto-  
sunkował się do oświadczenia  
radzieckiego MSZ w sprawie u-  
czestnictwa w pracach Komisji  
Rozbrojeniowej ONZ.

Oświadczenie Departamentu  
Stanu stwierdza, że mimo nega-  
tywnego stanowiska ZSRR „Sta-  
ny Zjednoczone nadal będą po-  
dejmowały wszelkie kroki w kie-  
runku wznowienia poważnych  
rozmów rozbrojeniowych“, przy-  
czym rząd USA jest zdania, że  
Komisja Rozbrojeniowa ONZ  
powinna się zebrać. Gdyby się  
okazało, że wskutek nieuczestni-  
czeństwa ZSRR — zaczyna dalek  
Departament Stanu — Komisja  
Rozbrojeniowa nie będzie mogła  
pożytecznie prowadzić poważ-  
nych dyskusji, Rada Bezpieczeń-  
stwa powinna odbyć czysto pro-  
ceduralne posiedzenie, by usta-  
lić właściwą więź między ONZ i

— Sprawy gospodarki mieszkaniowej  
— Współpraca gospodarcza i techniczna z zagranicą

## na posiedzeniu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). 15 bm.  
odbyło się posiedzenie Rady

Współpraca techniczna  
Polski i NRD  
tematem posiedzenia  
stałej komisji

BERLIN (PAP). — W dniach  
13 do 14 marca odbyło się w  
Berlinie XV posiedzenie stałej  
komisji współpracy techniczno-  
naukowej między Polską a  
NRD. Rezultatem tego posie-  
dzenia było przyjęcie protoko-  
łu na temat rozszerzenia współ-  
pracy technicznej i naukowo-  
technicznej na podstawie opra-  
cowanych przez obydwie stro-  
ny planów.

Zgodnie z osiągniętym po-  
rozumieniem współpraca technicz-  
na i naukowo — techniczna mię-  
dzy NRD a Polską koncentro-  
wać się będzie szczególnie w  
dziedzinie przemysłu chemicz-  
nego, budownictwa, budowy  
maszyn i przemysłu lekkiego.

Ministrów. Na posiedzeniu tym  
Rada Ministrów przy udziale  
przedstawicieli Centralnej Ra-  
dy Związków Zawodowych, nie-  
których przeżyli rad narodow-  
ych i spółdzielczości mieszka-  
niowej rozpatrywała projekty  
aktów, stanowiących realizację  
uchwały XI Plenum KC PZPR  
w sprawach gospodarki mieszk-  
niowej. Projekty ustaw o  
zmianie dekretu o najmie lo-  
kali oraz o trybie ściągania za-  
ległych należności państwa z  
tytułu najmu lokali będą przed-  
łożone Sejmowi.

Postanowiono powołać przy  
Radzie Ministrów komitet  
współpracy gospodarczej i na-  
ukowo — technicznej z zagra-  
nicą w celu zapewnienia nale-  
żytej koordynacji działalności  
resortów w tej dziedzinie. Kom-  
itet składać się będzie z  
przedstawicieli zainteresowa-  
nych ministerstw i instytucji,  
pod przewodnictwem wicepre-  
zesa Rady Ministrów wyzna-  
czonego przez prezesa Rady  
Ministrów.

Podjęto uchwałę regulującą  
sprawy uczestniczenia przez  
przedsiębiorstwa państwowe za-  
rządzane centralnie w kosztach  
związanych z budową niektó-  
rych urządzeń komunalnych.

Uchwalono rozporządzenie  
w sprawie zasad i trybu kierow-  
ania do pracy zawodowej ofi-  
cerów zwalnianych z wojsko-  
wej służby zawodowej, prze-  
widziane w ustawie o służbie  
wojskowej oficerów.

Rada Ministrów postanowiła  
rozciągnąć zobowiązanie do  
uiszczenia równoważnika pie-  
niężnego na zaległości w obo-  
wiązujących dostawach zbóż i  
ziemiaków z roku gospodar-

czego 1957/58 oraz na zaległości  
w dostawach zwierząt rzeźnych  
z drugiego półrocza 1957.

Krajowa narada  
studenckiego  
aktywu ZMS

15 bm. rozpoczęła się w War-  
sawie dwudniowa krajowa narada  
studenckiego aktywu Związku  
Młodzieży Socjalistycznej, zwoła-  
na w celu omówienia programu  
działania związku na wyższych  
uczelninach. Narada zgromadziła  
ok. 150 przedstawicieli wszystkich  
istniejących na wyższych uczel-  
niach grup ZMS, a także okręgo-  
wych i studenckich ZMS.

Na naradzie przybyli: minister  
szkolnictwa wyższego — Stefan  
Zółkiewski i minister oświaty —  
Władysław Bieńkowski.

Dziś w Związku Radzieckim  
wybory do Rady Najwyższej

MOSKWA (PAP). — W nie-  
dziele w Związku Radzieckim  
odbyły się wybory do Rady  
Najwyższej ZSRR — najwyż-  
szego organu władzy państwo-  
wej. Poprzedziła je wielka  
kampania przedwyborcza, w  
której aktywnie uczestniczyli  
całe społeczeństwo radzieckie.

Kandydaci na deputowanych  
są reprezentantami jednego  
wspólnego bloku komunistów i  
bezpартyjnych. Do Rady Naj-  
wyższej kandydują radzieccy  
mężowie stanu, działacze par-  
tyjni, producenci robotniczy,  
inżynierowie, uczeni, przedsta-  
wicieli kolchozów, armii itd.

Ludność Związku Radzieckie-  
go wybierze ogółem 1378 depu-  
towanych do Rady Najwyższej.  
Tytuł jest kandydatów. 614 z nich  
(44,6 proc.) to robotnicy i chło-  
pi, zatrudnieni bezpośrednio w  
produkcji. Kandydatów pocho-  
dzenia robotniczo — chłopskiego  
jest przeszło 60 proc. Kobiety  
stanowią 1/4 kandydatów na  
deputowanych. 289 kandydatów  
jest bezpartyjnych.

Poprzednie wybory do Rady  
Najwyższej ZSRR odbyły się 4  
lata temu. Na liście kandydatów  
widnieją również nazwiska  
trzech Polaków: pisarza Wanda  
Wasilewska kandyduje w  
okręgu wyborczym Zytomierz,  
Stanisław Milewski, przewodni-  
czący kolchozu „Rassviet“ —  
w obwodzie Kostromskim, zaś  
technik Tadeusz Dowgiałło —  
w Wilnie.

Lokale i urny wyborcze bę-  
dą się znajdować nie tylko w  
miastach, osiedlach i wsiach  
wielkich, Krajowy Rad, lecz rów-  
nież w pociągach, na statkach,  
a nawet na krach łodowych w  
Arktyce i w górach, gdzie pro-  
wadza badania radzieckie eks-  
pedycje naukowe.

Na wybory przyjechali do  
ZSRR obserwatorzy zagraniczni,  
m. in. dwaj obserwatorzy ze  
Stanów Zjednoczonych, oraz  
wielu dziennikarzy z różnych  
stron świata.

W odpowiedzi na propozycję USA  
ZSRR proponuje łącznie:

- ★ Zakaz wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych
- ★ Likwidację baz na obcych terytoriach
- ★ Kontrolę w ramach ONZ
- ★ Utworzenie organu ONZ dla międzynarodowej współpracy w badaniu przestrzeni kosmicznej

MOSKWA (PAP). — 15 bm.  
odbyła się w Ministerstwie  
Spraw Zagranicznych ZSRR  
konferencja prasowa, na której  
ogłoszono treść propozycji rzą-  
du radzieckiego w sprawie za-  
kazu wykorzystywania prze-  
strzeni kosmicznej do celów  
wojskowych, likwidacji baz  
wojskowych na obcych teryto-  
riach i międzynarodowej współ-  
pracy w dziedzinie badania  
przestrzeni kosmicznej. Tekst  
propozycji stwierdza m. in.:

Ostatnio szereg mężów stanu  
USA i niektórych innych kra-  
jów złożyło oświadczenia, w  
których poruszają problem za-  
kazu wykorzystania przestrzeni  
kosmicznej do celów wojsko-  
wych. Prezydent Eisenhower w  
swoich niedawnych listach do  
N. A. Bulgagina również poru-  
szył ten problem. Wypowiada  
się on za zaprzestaniem wyko-  
rzystywania przestrzeni kosmi-  
cznej do prób z rakietami prze-  
znaczonymi do celów wojsko-  
wych, jak również za zaprze-  
staniem produkcji broni, która  
przewiduje wykorzystanie prze-  
strzeni międzyplanetarnej. Wy-  
sławiając te propozycje prezy-

dent Eisenhower wyłącza z o-  
gólnego problemu rozbrojenia  
tylko jedną kwestię, kwestię  
dotyczącą międzykontynental-  
nych pocisków balistycznych,  
pomijając jednak inne, nader do-  
wiodłe aspekty tego problemu.

W istocie rzeczy proponuje  
on zakaz tylko międzykontynen-  
talnych rakiet balistycznych.

Powszechnie wiadomo jed-  
nak, że niebezpieczeństwem  
dla ludzkości nie są międzykon-  
tyentalne rakiet balistyczne  
same przez się, lecz bomby a-  
tomowe i wodorowe, które  
mogą być umieszczone w tych  
rakietach jako pociski.

Jest jednak rzeczą charakte-  
rystyczną, że Stany Zjednoczo-  
ne proponując zakaz między-  
kontynentalnej rakiet balisty-  
cznej równocześnie opierają  
wszystkie swe plany wojskowe  
na wykorzystywaniu bomb a-  
tomowych i wodorowych w raki-  
etach bliskiego i średniego za-  
sięgu, którymi już dysponują,  
oraz podejmują garstkowe wy-  
siłki dla udoskonalenia istnie-  
jących i stworzenia nowych ty-  
pów rakiet. Świadczy o tym  
wzmagający się w ostatnim o-  
kresie wysiłek zbrojeni atomo-  
wych i rakietowych, który pro-  
wadzony jest w USA na nie-  
spotykaną dotychczas skalę. Na-  
konstruowanie i produkcję raki-  
et oraz bomb atomowych i  
wodorowych przeznaczono w  
USA kolosalne środki sięgające  
wielu miliardów dolarów.

Rakietę wyposażeń w po-  
dskij jądrowe przeznaczono są  
do rozmieszczenia w licznych  
amerykańskich bazach wojsko-  
wych na obcych terytoriach.

Czy bomby atomowe i wodo-  
rowe zrzucone z samolotów, któ-  
re wystartowały z amerykań-  
skich baz wojskowych znajdują-  
cych się np. w Europie czy Afry-  
ce północnej są mniej niebez-  
pieczne dla ludzi niż bomby  
przeniesione w rakietach, mię-  
dykontynentalnych? Oczywiście,  
że nie. Bomby atomowe i wodo-  
rowe mogą w równym stop-  
niu siać śmierć i zniszczenie,  
niezależnie od tego, czy zostały  
dostarczone do celu przez mię-  
dykontynentalną raketę balis-  
tyczną, czy też zrzucone przez  
bombowce startujące z baz wojsko-  
wych lub przez inne urzą-  
dzenia.

Nie można nie zauważyć, że  
wysławiając problem zakazu wy-  
korzystania przestrzeni kosmi-  
cznej do celów wojskowych Stany  
Zjednoczone dążą do tego, by  
przez zakaz międzykontynental-  
nych rakiet balistycznych odsu-  
nąć od siebie odwetowy cios za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rząd Unii  
Południowo-Afrykańskiej  
rozwiązał  
największą organizację  
polityczną kolorowych

LONDYN (PAP). 14 bm. w po-  
łnych godzinach nocnych rząd  
Unii Południowo-Afrykańskiej  
wydał zakaz działalności naj-  
większej afrykańskiej organiz-  
acji politycznej — Afrykańskiego  
Kongresu Narodowego.

Afrykański Kongres Narodo-  
wy, jako organizacja polityczna,  
dążył do zjednoczenia rdzen-  
nych mieszkańców Afryki po-  
łudniowej oraz walczył o ich  
prawa polityczne. Występował  
on również na rzecz ekonomicz-  
nej i politycznej równości wszy-  
stkich ras spotykanych w Afry-  
ce południowej.

## Kronika wypadków

Zderzenie tramwajów  
na Pl. Niepodległości

Wczoraj wieczorem na Pl.  
Niepodległości wydarzyła się  
poważna katastrofa tramwajo-  
wa. Na skutek zderzenia tram-  
waju „20“ z tramwajem „Tu-  
szyn“ 7 osób zostało rannych,  
a wozy — poważnie uszkodzo-  
ne. W chwili oddawania nume-  
ru do druku trwało badanie  
przyczyn katastrofy. (4)

Rząd NRF będzie dążył  
wszelkimi środkami  
do postawienia  
kwestii niemieckiej  
na konferencji  
szefów rządów

BONN (PAP). Urząd Prasy i  
Informacji rządu NRF ogłosił w  
sobotę, 15 marca oświadczenie,  
w którym stwierdza z naci-  
skiem, że rząd niemiecki będzie  
dążył wszelkimi środkami do tego,  
by zagadnienie niemieckie  
omawiane było na konferencji  
na najwyższym szczeblu. Oświad-  
czenie nawiązuje do „niepełnych  
czy też niewłaściwych inform-  
acji prasowych“, które wywoła-  
ły mogły wrażenie, jakoby świat  
zachodni zmienił swe stanowis-  
ko i zrezygnował z postawienia  
tej sprawy na konferencji. Rząd  
NRF jest zdania, że konferencję  
te przygotować należy na dro-  
dze dyplomatycznej, jak i na  
konferencji ministrów spraw za-  
granicznych.

Oświadczenie rządu federal-  
nego przypomina, że jego zdaniem  
w rozmowach nad ogólnym kon-  
trolowanym rozbrojeniem musi  
się wziąć również pod uwagę  
rozwiązanie problemu niemiec-  
kiego

Podpisanie  
umowy handlowej  
polsko-wietnamskiej

W wyniku rokowań — prowa-  
dzonych w duchu wzajemnego  
rozumienia i przyjaźni — 14  
bm. podpisana została w War-  
sawie umowa o dostawach towa-  
rów i płatnościach na 1958 r.  
między Polską a Demokratycz-  
ną Republiką Wietnamu.

W myśl zawartego porozumie-  
nia Polska dostarczy do Wietna-  
mu m. in. kompletną kotłownię,  
obrabiarki, samochody „Warsza-  
wa“, aparaturę precyzyjną, in-  
strumenty medyczne, sprzęt i  
aparaturę elektrotechniczną, na-  
zędzia, wyroby walcowane,  
chemikalia, barwniki, farmaceu-  
tyki, tkaniny oraz artykuły go-  
spodarstwa domowego.

Demokratyczna Republika Wiet-  
namu dostarczy w zamian Pol-  
sce: ryż, kukurydzę, nasiona o-  
leiste, cyne, jute, wyroby rzem-  
ieśnicze i inne towary.

W zakresie kompletnych obiek-  
tów Polska dostarczy obecnie do  
Wietnamu, na podstawie uprzed-  
nio zawartych umów, kompletne  
wyposażenie 4 kotłowni energo-  
tycznych oraz cukrownię, która  
przetwarzać będzie trzcinę cu-  
krową.

Rosną sprzeczności w łonie  
francuskiej większości rządowej

PARYŻ (PAP). — We Fran-  
cji odbywają się obecnie obra-  
dy partii należących do więk-  
szości rządowej: zjazd niezale-  
żnych, konferencja rady kra-  
jowej SFIO, sesja kierownictwa  
MRP.

Przebieg obrad wskazuje na  
coraz trudniejszą sytuację rzą-  
du Gaillarda. I tak niezależni  
zajmują nadal nieprzejednane  
stanowisko wobec problemów  
Afryki północnej. Domagają się  
oni:

- 1) potępienia Tunezji przez  
ONZ; 2) zachowania przez Fran-  
cję Bizerty i lotnisk na teryto-  
rium tunezyjskim; 3) całkowi-  
tej swobody ruchów dla wojsk  
francuskich.

Według wiadomości prasy pa-  
ryskiej, wśród niezależnych wy-  
stępuje silna tendencja do o-  
balenia rządu.

Również na konferencji  
władz SFIO ma zostać posta-  
wiony wniosek w sprawie re-  
zolucji stwierdzającej, że „rząd  
Gaillarda oddalił się od zasad  
polityki socjalistycznej w Al-  
gerii“. Większość uczestników  
obrad będzie się jednak, we-  
dług przewidywań prasy, tej  
rezolucji przeciwstawiała.

Na obradujących uczestnikach  
sesji kierownictwa MRP duże  
wrażenie wywarły czwartkowe  
demonstracje policjantów. Sta-  
nowisko rządu ma być ostro  
krytykowane.

Brytyjskie  
urządzenia  
do budowy fabryki  
na Ukrainie

LONDYN (PAP). — Związek  
Radziecki zawarł umowę z W.  
Brytanią, na mocy której ta  
ostatnia zobowiązała się dostar-  
czyć za sumę 10 do 15 milio-  
nów funtów szterlingów urzą-  
dzeń do budowy fabryki opon  
gumowych na Ukrainie. Ma to  
być największa fabryka opon  
gumowych na świecie poza  
USA. Będzie ona wytwarzać  
2 miliony opon gumowych ro-  
cznie. Budowę fabryki rozpo-  
częto już pod Dniepropetrow-  
kiem.

Pod wpływem rozpoczynają-  
cej się recesji gospodarczej w  
Stanach Zjednoczonych i kra-  
jach zachodniej Europy firmy  
brytyjskie wywierają nacisk  
na rząd w kierunku rozszerze-  
nia handlu z krajami bloku  
wschodniego.

Zarówno przemysłowcy, jak  
związki zawodowe żądają od  
rządu zrewidowania listy towa-  
rów objętych embargo.

Faszystowskie  
okrzyki  
w parlamencie  
włoskim

RZYM (PAP). — W dniu 14  
bm. z okazji uchwalenia usta-  
wy o nadaniu „kompisowi o-  
chołników wolności“ (organiza-  
cja byłych partyzantów antyfa-  
szyzystowskich) praw sił zbroj-  
nych doszło w izbie posłów do  
poważnych awantur wywołan-  
ych przez faszystów z MSI  
(partia neofaszystowska).  
W chwili gdy premier Zoli  
zabierał głos w tej sprawie, z  
ław faszystowskich rozległy  
się okrzyki na cześć reżimu  
Mussoliniego i napastliwe wy-  
zyski pod adresem ruchu o-  
poru oraz antyfaszystowskiej  
przeszłości Zollego.

Okrzyki faszystów spotkały  
się z oburzeniem posłów cen-  
trowych i lewicowych, którzy  
głośno zaczęli protestować. W  
odpowiedzi na to część posłów  
neofaszystowskich zerwała się  
ze swych miejsc i ruszyła ku  
ich ławom. Mimo kordonu ut-  
worzonego przez wojsnych pa-  
lamentarnych agresywni neofa-  
szyści przy użyciu pulpitów o-  
derwanych od ław usiłowali  
pobić posłów, którzy próbowa-  
li ich uspokoić. Po 15 minu-  
tach niesamowitej wrzawy prze-  
wodniczący izby usunął karnie  
z sali jednego z posłów neofa-  
szyzystowskich. W odpowiedzi na  
to cała grupa MSI opuściła  
parlament, wznosząc okrzyki ku  
czci Mussoliniego.



# Odpowiedź ZSRR na amerykańską propozycję zakazu rakiet balistycznych

(Dokończenie ze str. 1)

dany poprzez przestrzeń kosmiczną, ale równocześnie chcą zachować w swych rękach liczne bazy wojskowe na obcych terytoriach, przeznaczone do ataku z użyciem broni jądrowej na Związek Radziecki i zaprzęgnię z nim milujące państwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rząd radziecki nie może się zgodzić z takim podejściem do rozwiązania problemu, które uwzględniało by interesy bezpieczeństwa państwa.

W celu zapewnienia w maksymalnym możliwym stopniu bezpieczeństwa wszystkim państwom, jak również dla rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych rząd radziecki proponuje zawarcie szerokiego porozumienia międzynarodowego, które objęło by następujące główne punkty:

1. Zakaz wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów wojсковych i zobowiązanie państw

do wypuszczenia rakiet w przestrzeni kosmicznej tylko w ramach uzgodnionego programu międzynarodowego.

2. Likwidacja obcych baz wojskowych na terytorium innych państw, przede wszystkim w Europie, na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w Afryce północnej.

3. Ustalenie w ramach ONZ odpowiedniej kontroli międzynarodowej nad realizacją wymieniających w punktach 1 i 2 zobowiązań.

4. Utworzenie organu ONZ do spraw międzynarodowej współpracy w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej, który mógłby wykonywać następujące funkcje:

— opracowywać uzgodniony międzynarodowy program wypuszczenia rakiet międzykontynentalnych i kosmicznych dla badań przestrzeni kosmicznej oraz śledzić realizację tego programu;

— kontynuować na ustalonych zasadach badania przestrzeni kosmicznej, prowadzone obecnie w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego;

— stanowić światowy ośrodek gromadzenia, wzajemnej wymiany i rozpowszechniania informacji z dziedziny badań kosmosu;

— koordynować plany naukowo-badawcze poszczególnych krajów w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej i udzielać wszechstronnej pomocy w ich realizacji.

Rząd radziecki proponuje omówienie tego problemu na konferencji z udziałem szefów rządów po to, by osiągnąć porozumienie chociażby co do zasady.

W celu opracowania ogólnego porozumienia międzynarodowego w którym mogłyby uczestniczyć wszystkie państwa, rząd radziecki zgłasza równocześnie powyższy problem do rozpatrzenia na XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Organizacja Narodów Zjednoczonych może i powinna wnieść swój wkład do rozwiązania tak wyjątkowo doniosłego dla sprawy umocnienia pokoju międzynarodowego problemu, jak zakaz wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów wojсковych i likwidacja baz wojskowych na obcych terytoriach. Realizacja tych kroków przysłużyłaby się do osiągnięcia porozumienia z martwego punktu kwestii rozbrojenia, przyczyniłaby się do powołania stopnia do osłabienia napięcia międzynarodowego, powstania atmosfery zaufania między państwami i rozwoju szerokiej współpracy międzynarodowej w wielu dziedzinach działalności ludzkiej.

Przyjęcie tej propozycji przez radzieckiego zmniejszyłoby w znacznym stopniu niebezpieczeństwo wybuchu wojny z użyciem broni jądrowej, byłoby doniosłym krokiem na drodze do całkowitego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wodnorodowej wraz z wycofaniem jej ze zbrojeń państw oraz przyczyniłoby się do rozwoju rozległej i skutecznej współpracy między państwami w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych.

## kraju

WARSZAWA

15 bm. w godzinach popołudniowych opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do Niemiec, dr. Carlo Schmid.

15 bm. na zaproszenie Związku Zawodowego Metalowców Francuskich (należącego do CGT) wyjechała do Paryża 10-osobowa grupa robotników przemysłu metalowego i hutniczego. Wyjazd ten zorganizowany został w ramach wymiany pracowniczej UNESCO.

Ponad 70 uczonych — specjalistów z zakresu mechaniki z całego kraju na specjalnym zjeździe, które odbyło się w Warszawie, postanowiło utworzyć Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej. Przewodniczącym towarzystwa wybrany został członek prezydium PAN — prof. Witold Wierzbicki.

Na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia, 15 bm. przybył do Warszawy wybitny chirurg brytyjski, doc. dr A. B. Wallace. Jest on wykładowcą na uniwersytecie w Edynburgu i znanym specjalistą z zakresu chirurgii plastycznej, jak również leczenia oparzeń.

Za najstarszą kobietę w Polsce uważana jest Józefa Stankiewicz. W posłanym przez nią dowódzie osobistym stwierdza się, iż obywatelka ta urodziła się 15 marca 1821 roku.

Tak więc Józefa Stankiewicz rozpoczęła 139 rok życia. Mieszka ona od przeszło pół wieku we wsi Młostków Stary, pow. Garwolin w woj. warszawskim.

Józefa Stankiewicz otrzymuje od państwa miesięczną pensję w wysokości 800 zł.

**SZCZECIN**  
Polska Żegluga Morska uruchomiła w tych dniach nową, osmą z rzędu regularną linię żeglowną. Połączy ona porty polskie z zachodnio-niemieckimi, a więc Gdynię, Szczecin — Bremę i Hamburg.

**ZAKOPANE**  
Ogólnopolski Salon Malarstwa i Grafiki w Zakopanem zwiędził 14 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, przebywający na wypoczynku w tym uzdrowisku.

## Projekt ustawy o zmianie procedury cywilnej Sprawa zagospodarowania Odry Z prac komisji sejmowych

Jak informuje Wydział Prawny Biura Sejmu, Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrzyła rządowy projekt ustawy — o zmianie procedury postępowania w sprawach cywilnych.

Zasadniczym celem, do którego zmierza nowela, jest usprawnienie pracy wymiaru sprawiedliwości przede wszystkim przez odciążenie sądów wyższej instancji. Z ważniejszych zmian należy wymienić m. in. przekazanie do sądów powiatowych spraw rozwodowych oraz spraw o rozszczeniu majątkowe o wartości do 30 tys. zł, w których jedna ze stron jest jednostką gospodarki uspołecznionej.

Sprawy o rozwód będą rozpoznawane sądy powiatowe, które mają stałą siedzibę w gmachu Sądu Wojewódzkiego lub jego ośrodka zamiejscowego.

Gorącą dyskusję wywołała — jak można się było spodziewać — sprawa przekazania spraw rozwodowych do rozpoznawania sądom powiatowym. W rezultacie — po wyjaśnieniach przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Zrzeszenia Prawników Polskich, I prezesa Sądu Najwyższego i po dyskusji komisji w głosowaniu przyjęła jednomyślnie projekt ustawy wraz z wniesionymi w toku obrad poprawkami.

Komisja Ziem Zachodnich rozpatrywała 14 bm. sprawę zagospodarowania Odry.

Sprawozdanie z sesji wyjazdowej komisji sejmowych we Wrocławiu w sprawie zagospodarowania Odry referował pos. Józef Kachel.

Państwo polskie przejęło zarządzanie wodną systemu Odry z poważnymi zniszczeniami wojennymi. Pozostają do odbudowy zabudowania na odpływach. Problem może być rozwiązany przez budowę dalszych zbiorników retencyjnych (400—600 mln m<sup>3</sup>).

Żegluga na Odrze jest niedostatecznie rozwinięta. Przy tak dogodnym układzie drogi wodnej, jakim jest szlak Odra — Śląsk — Szczecin-Port, względnie Berlin i sieci dróg wodnych Europy zachodniej — budowa nowoczesnej, motorowej floty śródlądowej staje się ekonomiczną koniecznością.

W tym stanie należałoby do roku 1981 wybudować 100 barek motorowych: budowa tego taboru możliwa jest w krajowych stoczniach rzecznych, których moc produkcyjna jest całkowicie nie wykorzystana.

Wyście na europejskiej drogi wodnej, lepsza obsługa własnych przewozów i tranzytu CSR, NRD, ZSRR, a w przyszłości obsługa basenu Dunaju — wymagać będą dalszej, silnej rozbudowy nowoczesnej floty śródlądowej.

Problem zanieczyszczeń wody w dorzeczu Odry istniał przed wojną, jednakże ówczesny poziom rozwoju przemysłu w tym rejonie i ścisłe przestrzeganie przepisów o oczyszczaniu ścieków nie pozwalały na rozwinięcie się tego problemu do groźnych rozmiarów. Obecnie duży rozwój przemysłu, przede wszystkim chemicznego i lekturazowego oczyszczania ścieków przez przemysł doprowadziły do groźnego stanu. Odra, która przy niskich stanach wody traci zdolność samooczyszczania się, stała się głównym zbiornikiem ścieków.

Komisja postuluje, aby rządowa komisja Ziem Zachodnich opracowała perspektywiczny i

krótkofalowy plan aktywizacji ziem, w oparciu o materiały przedstawione przez komisję sejmową.

## XIII zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej

MOSKWA. — Jak podaje Agencja TASS, w poniedziałek rozpoczyna się w Ulan Bator XIII zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej.

Do Ulan Bator przybyli już delegacje partii: ze Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i z innych krajów socjalistycznych.

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentują: członek KC PZPR Tadeusz Gede i zastępca członka KC — Stanisław Tkaczew.

## Dynastyczne kłopoty i radości koronowanych głów

## Szach Iranu rozwiodł się z powodu braku męskiego potomka

BONN (PAP). — Szach Persji Reza Pahlewi podał w piątek „z głębokim ubolewaniem” do wiadomości, że jego małżeństwo z 25-letnią cesarową Sorayą zostało rozwiązane. Szach przychylił się tym samym do życzenia swej rady tronowej, która domagała się rozwodu z Sorayą, ponieważ nie może ona mieć potomstwa.

Według komunikatu opublikowanego przez dwór cesarski w Teheranie, Soraya zgodziła się na rozwód. Szach podkreślił, że swoje małżeństwo z Sorayą zawarł bardzo wysoko i wyrzeka się jej jedynie w interesie państwa i narodu, które muszą mieć następcę tronu. Soraya przebywa obecnie u swych rodziców w Kolonii, doglądając ojca — Chalfa Eslamabadi — ambasadora Iranu w NRD, który leży w łóżku ze złamaną nogą.

Plany Sorayi na przyszłość są dotąd nieznane, podobnie jak projekty małżeńskie szacha.

Nie udało się dotychczas stwierdzić, czy otrzyma ona dożywotnią rentę, czy tylko jednorazowe odszkodowanie.

## Monaco wiwatuje na cześć nowonarodzonego dziedzica tronu

PARYŻ (PAP). — Jak już podaliśmy, przedwczoraj około godz. 11 przed południem żona księcia Monaco Rainiera, b. słynna gwiazda Hollywood i zdobywczyni nagrody Oscara urodziła drugie dziecko — następcę tronu Monaco. Dziecko ważyło około 4 kilogramów i przyszło na świat w 15 minuciecy po księżniczce Karolinie. Następca tronu będzie nosił imiona: Albert, Aleksander, Ludwik, Piotr.

101 salw artyleryjskich wstrząsnęło księstwem, kiedy 35-letni absolutny jego władca oznajmił wzruszonym głosem przez radio, iż doczekał się następcy tronu.

We wszystkich kościołach odezwały się dzwony, a wokół pałacu księzkiego zaczęły gromadzić się tłumy ludzi, wiwatujących na cześć dziedzica tronu Monaco. Z okazji radośnego wydarzenia w całym księstwie ogłoszono dzień wolny od pracy.

Dziennikarz jednej z agencji amerykańskich, który objął posterunek przed pałacem pisze, iż czekający z niecierpliwością na wiadomość ludzie zgromadzeni pod pałacem usłyszeli głos pokojówki, która otworzyła okno i wrzasnęła na cały głos: „chłopiec!” To była pierwsza wiadomość o urodzeniu się następcy tronu Monaco.

Komunikat lekarski stwierdza, iż zarówno księżna, jak i jej syn czują się doskonale,

## Jeszcze w sprawie braku reprezentacji przemysłu lekkiego na Krajowych Targach w Poznaniu

WARSZAWA (PAP). Wśród licznych wystawców na I Krajowych Wiosennych Targach w Poznaniu zabrakło jednego z najpoważniejszych producentów towarów rynkowych — przemysłu lekkiego. Ponieważ zdania co do słuszności tej decyzji są podzielone, przedstawiciel PAP uzyskał w tej sprawie z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego wyjaśnienie.

Wiadomo, że potrzeby rynku są ogromne — nie znaczy to jednak, że handel musi brać wszystko to, co wyprodukuje przemysł. Efektem takiej „współpracy”

prowadzonej przez wiele lat są stosy bubli, na których przeceniane państwo traci setki milionów zł.

Obecnie, wraz z wprowadzeniem nowych zasad modelowych, handel chce przyzwyczaić zakłady produkcyjne do większego liczenia się z potrzebami milionów klientów. Idea krajowych targów jest właśnie — obok zadań o charakterze ściśle handlowym, polegających na bezpośrednich transakcjach między producentem i przedsiębiorstwem handlowym — lepsze poznanie przez przemysł wymagań rynku. W drodze bezpośrednich kontaktów między obu stronami można ustalić odpowiednie kierunki produkcji w zakresie wzorów tkanin, fasonów i modeli odzieży, obuwi itp.

Zdaniem resortu handlu, przemysł lekki mógł na targach pokazać z deficytowych towarów chociaż te nicości, które ukażą się w najbliższym czasie.

Wśród zakładów przemysłu lekkiego — poza branżą guzikarsko-galanteryjną są i inne, które mają nadwyżki towarów i na targach mogłyby je z powodzeniem oferować do sprzedaży. Np. Zakłady Przemysłu Filcowego w Skoczowie dysponują poważną ilością tzw. kaplinów do wyrobu kapeluszy, Zakłady Jedwabnicze w Milanówku — mają kłopoty ze zbytciem jedwabnych krawatów, przemysł lniarski może sprzedać dodatkowo różne tkaniny — to samo dotyczy niektórych zakładów przemysłu odzieżowego. Dobrze byłoby, aby zakłady produkujące obuwie ze skórzanej skóry na gumie „nie wstydzili się” pokazać swych wyrobów i dowiedziały się, dlaczego to obuwie nie cieszy się popytem (pieczę i przeciek). Taką okazję stwarzałaby właśnie targi. Podobnych przykładów przedstawił handlu przytaczają znacznie więcej.

Według opinii organizatorów targów, przemysł lekki wyrobił sobie fałszywy pogląd co do kosztów wystawnictwa na targach. I tys. m kw. powierzchni zajętej pod ekspozycję wraz z urządzeniem — kosztowałaby bowiem ok. 500 tys. zł.

Do następnych — jesiennych targów jest pół roku. Dobrze byłoby, aby do tego czasu nastąpiło pełne zrozumienie wzajemnych interesów między podstawowym producentem na zapotrzebowanie rynku — przemysłem lekkim z jednej strony a handlem — z drugiej. Wyszłoby to na zdrowie milionom konsumentów.

## „Gapowicze” w potrzasku

Na trasie kolejowej Łódź — Częstochowa rewiżory DOKP przeprowadzili ostatnio w pociągach szczegółową kontrolę biletów. Przyniosła ona rewelacyjne wyniki. Przyłapano 163 osoby, które podróżowały „na gapę”.

Rzecz charakterystyczna, że przeważały kobiety. M. in. Zofia Gołda z Głowna, pow. Łowicz była notowana już pięciokrotnie jako pasażer „na gapę”, zaś Katarzyna Grabowska z Błonia, pow. Kutno — czterokrotnie.

## Wojewódzki Zlot Dowódców jednostek ORMO

Wczoraj w sali teatralnej MDK odbył się zlot dowódców ORMO z całego województwa łódzkiego. Zlot otworzył przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Piotr Szymanek. Zebrani minutową ciszą uczcili i pamięć poległych ORMO-owców. Następnie referat obrażający osiągnięcia ORMO na przestrzeni 12 lat w województwie łódzkim, wygłosił komendant Komendy Wojewódzkiej MO — mjr. Kraupe. Mówca stwierdził m. in., iż ORMO-owcy włożyli olbrzymi wkład pracy w utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. W obronie zdobytych osiągnięć władzy ludowej poległo wielu ORMO-owców. Zginęli m. in. w potyczce z bandami: Ignacy Barosiński, Stanisław Papuga, Władysław Pietrzak oraz Stanisław Banaszczyk. W skali krajowej poległo 445 członków ORMO.

Obecnie województwo łódzkie zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem liczebności członków ORMO. Z tego 2500 ORMO-owców posiada honorowe odznaki ORMO.

Sekretarz KW PZPR — Fibakiewicz mówiąc o osiągnięciach jednostek ORMO w województwie łódzkim stwierdził, że tylko zawdzięczając ich ofiarności można było przy pomocy KBW, MO, UB, UR, gromić grasujące bandy w powiecie radomszczańskim, wielunińskim, sieradzkim...

Partia wysoko ceniła i cenę — powiedział m. in. sekretarz KW PZPR Fibakiewicz — nasz wkład w walce o ugruntowanie władzy ludowej. Trzeba nadal podtrzymywać chlubne tradycje ORMO. W imieniu KW PZPR pragnę przekazać wam gorące serdeczne pozdrowienia, żyć oraz owocnej pracy w walce z podziemnym gospodarką i chuligaństwem.

Po oficjalnych przemówieniach — komendant ORMO z Wielunia, Radomska, Tomaszowa Mazowieckiego, Piotrkowa, Skierniewic, Bełchatowa dzielił się wspomnieniami z tamtych lat. Odzyły na sali bohaterskie walki z bandą Warszawska, Danielaka...

Na zakończenie Zlotu przewodniczący Prez. WRN — Piotr Szymanek wręczył przodującym dowódcom ORMO nagrody pieniężne ufundowane przez Prezydium WRN.

## Dalsze doświadczenia w Związku Radzieckim z bronią nuklearną

Amerkańska komisja energii atomowej podała w nocy 14 bm., że Związek Radziecki przeprowadził dwie doświadczenia eksplozji z bronią nuklearną. Siła wybuchu w obydwu wypadkach nie przekraczała rzędu megaton. Eksplozje miały być przeprowadzone w rejonie arktycznym.

## W najbliższym czasie próba wystrzelenia „Explorera” nr 3

NOWY JORK (PAP). — Gen. John Medaris, szef wydziału rakiet balistycznych armii lądowej oświadczył w piątek w San Francisco, że próba wystrzelenia „Explorera” nr 3 odbędzie się w najbliższym czasie.

## Handel wprowadza nowe rodzaje usług

Jak wynika z postanowień ostatecznego kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, lista usług wykonywanych przez handel ulegnie w najbliższym czasie poważnemu rozszerzeniu.

Przewiduje się zorganizowanie we wszystkich większych miastach sieci wypożyczalni sprzętu sportowego, campingowego oraz rowerów. Sklepy sportowe i specjalne punkty usługowe będą wykonywały naprawy nart, reperację rowerów itp. W sklepach papierniczych zorganizowane będą punkty usługowe, które zajmą się np. naplaniem długopisów, reperacją wiecznych piór, wykonywaniem biletów wzytych itp. Przy sklepach fotograficznych zostaną uruchomione punkty naprawy sprzętu fotograficznego i wypożyczalnie sprzętu projekcyjnego.

Abi ułatwić klientom nabycie okularów, wymianę szkieł, itp. — przewiduje się poważne rozszerzenie sieci usługowych punktów oftalmicznych we wszystkich większych miastach.

Przy niektórych sklepach uruchomione zostaną specjalne gabinety lekarzy-okulistów, aby całą „operację” związaną z nabyciem okularów można było zalać szybko i na miejscu.

Przy sklepach „Jubilers” projektuje się wykonywanie takich usług, jak grawerowanie, odnawianie zużytych paterów oraz wykonywanie biżuterii z powierzonych materiałów.

50 proc. sklepów „Jubilers” będzie też miało punkty naprawy zegarków. Planuje się, aby przy wzorcowych sklepach kosmetycznych uruchomione zostały gabinety kosmetyczne,

## Radio i telewizja

NIEDZIELA, 16 MARCA

7.10 Muzyka dla wszystkich. 8.00 Przegląd prasy. 8.10 (Ł) „Z reportażów notatek”. 8.30 (Ł) Aud. z cyklu — „Głaz kapele wiejskie”. 9.00 Fala 59. 9.15 Amatorskie zespoli przed mikrofonem. 9.35 Wesołe melodie. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 Zagadka literacka. 11.00 Koncert żywych. 12.04 Przegląd cza sopim. 12.15 Koncert żywych. 13.00 Nowości naukowe. 13.15 Gra Polska Kłosa F. Dzierżanowskiego. 13.45 Niedzielny magazyn dla wsi. 14.00 Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysławów. 14.05 Z cyklu „Niezapomniane strony”. — „Głupi Franek”. — M. Konopnickiej. 14.35 Miłośnikom pięknej muzyki. 15.00 Dla dzieci — aud. si-muz. pt. „Piosenki ze starego śpiewnika”. 15.50 Pierwszoliwowe spotkanie pikarskie. 16.40 Wiadomości 16.45 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 17.10 (Ł) „Od wiedziny o zmkro”. — słuchowisko. 17.30 Wesoły kramik. 17.45 Muzyka taneczna. 19.00 „Koncert żywych” w oprac. Stanisława Bukowskiego. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.35 Gra sekstei PR. 21.00 Melodie taneczne w wyd. zespołu instrum. pd. Jerzego Harałda. 21.30 Matysławowie. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.45 „Muzyka różnych narodów”.

Audycje harcerskie — fale 44 m. godz. 7.00 i od 14.00 do 19.00 co godzinę.

TELEWIZJA

Niedziela, 16 marca

15.00 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi pomiędzy Ruchem (Chorzów) a Gwardią (Warszawa) — transmisja ze Stadionu 10-lecia (W). 16.50 Przerwa. 17.30 Program dla dzieci starszych: „Poznajemy lotnictwo” — odcinek I oraz film (W). 18.30 Filmowy przegląd tygodnia i wiadomości sportowe (W). 19.00 Przerwa. 20.00 Program estradowy (W).

Poniedziałek, 17 marca

16.30 Warszawa, miasto młodości. Chopina — reportaż dla młodzieży (W). 17.30 Magazyn aktualności (Ł). 18.00 Zarty i zagadki muzyczne (W). 18.30 Program tygodnia (Ł). 18.45 „Tajemniczy przedmiot” — quiz. 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Przerwa. 20.30 Teatr telewizyjny „Apollo w Bellaci” J. Giraudoux — inscenizacja telewizyjna w reżyserii A. Hanuszkiewicza (W).



Tam, gdzie wszyscy piją kawę!

## Kilka obrazków z Brazylii

Podróż przez Brazylię, to jedna z najciekawszych i najbardziej pasjonujących podróży, jakie istnieją. Dorzecze Amazonki, ogromne dziewicze obszary, poszukiwacze diamentów..

Z dala od miast i daleko od morza zachowały się tutaj obyczaje innych, dawnych czasów. W Diaman- tina poszukiwa- cze diamentów, obrotni i zdziwili, prze- mywiają piasek w nadziei, że znajdą w nim diamenty. Pra- ca ich jest za- bójeza.



### KRÓL KAWY NIE UMIE PISAĆ

Król kawy nazywa się Jeremiasz Lunardelli. Śmiejąc się wesoło wyznaje, że nie umie pisać. Jako syn ubogich włoskich emigrantów przeszedł przez wszystkie szczeble prowadzące od nędzy do kolosalnej fortuny. Na ogromnych polach schną na słońcu ziarna kawy. W Brazylii od rana do

### KRAINA KONTRASTÓW

Manaos, to miasto zbudowane na Rio Negro — rzecze, która miejscami rozlewa się na szerokość 50 km. Większość domów Manaos zbudowana jest na barkach, tak, że domy podnoszą się lub opadają odpowiednio do wysokości wód. Temperatura jest tu mordercza. Miasto otoczone jest puszcza, poprzez którą nie prowa-



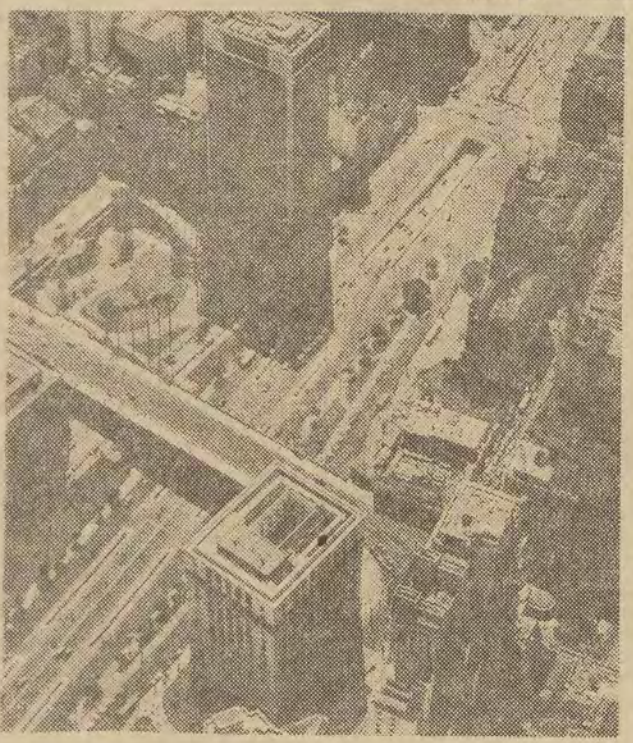
nocy wszyscy piją kawę, zarówno niedzisz, jak milionerzy. W filiżance jest niemal tyle cukru, co kawy. Tak więc napój ten nie tylko gasi pragnienie, ale syci głód.

### ZYCIE NA KONIU

Gauchos spędzają niemal całe życie na koniu. Odżywiają się głównie mięsem, którego zjadają do dwóch kg dziennie. Po wspaniałych galopadach przygotowują swój codzienny posiłek: churrasco, kawał mięsa pieczony przy ognisku i polowany soloną wodą. Piją do tego małe — gorzkawy wywar z rozmaitych ziół.

dzi żadna droga. Jest to — serce zielonego piekła. Jedynymi środkami komunikacyjnymi są statki i samoloty. Trzeba mieć nieograniczony zapas energii, aby pracować w takim klimacie.

Tak więc Manaos powoli zamiera, a całe życie Brazylii skoncentrowało się w Sao Paulo, nowoczesnym mieście z wielkimi drapaczami chmur, wspaniałymi ulicami i bogatymi zbiorami artystycznymi. W muzeum znajduje się tu cały garnek kurarzy — trucizny, którą Indianie smarowali swoje śmiertelne strzały. Ilość ta starczyłaby na zabicie — bez wielkiego hałasu — mieszkańców milionowego miasta..



# PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 16 marca 1958 roku

Nr 11 (225)

## Bilans lata podbiegunowego 1957-1958

Tak więc, zakończyła się szczęśliwie ostatnia wielka podróż badawcza w okolicy biegunowej. Przebywszy 3.500 km od bazy Shackletona na Morzu Wedella, ekspedycja antarktyczna przybyła do bazy Scotta na Morzu Rossa. Dr Fuchs i jego towarzysze zostali jako pierwsi, kontynent biegunowy drogą lądową. Samo w sobie jest to ogromnym osiągnięciem, nie należy jednak zapominać, że celem tej ekspedycji było przeprowadzenie badań naukowych.

Należy mieć nadzieję, że cel ten nie został zaniedbany wobec konieczności pośpiechu. Ekipy musiały przebyć jak najkrótszą drogę do Bieguna Południowego do bazy Scotta, wobec niebezpieczeństwa, że takim groziło zakończenie lata podbiegunowego.

Obecnie zima podbiegunowa

2 marca, o godz. 1.55 (czasu lokalnego) ekspedycja Brytyjskiej Wspólnoty Narodów pod wodzą dr Viviana Fuchsa, przybyła do bazy Scotta. Oczekującym go reporterom dr Fuchs oświadczył, że po krótkim pobycie w Nowej Zelandii, powróci pod koniec miesiąca do Anglii.

czym kończącego się lata podbiegunowego. Jednakże w tym samym czasie uczeni radzieccy osiągnęli dwa sukcesy, o których może mniej się mówiło, ale które mają również do niego znaczenie. Stworzyli mianowicie dwie nowe bazy: „Wostok II“, położoną na bie-

żem morza, udaremniły wówczas wysiłki radzieckich badaczy. Obecnie obie bazy są już całkowicie uruchomione i biorą pełny udział w pracach Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Nową bazę zainstalowali też Belgowie w Breid-Bay, na wybrzeżu Reine-Maud, Japończycy natomiast musieli zwinąć swoje placówki w Showa. Lamacz lodów, na którym znaj-

dowała się ekipa, mająca złuszczać dawniejszych pracowników bazy, ugrzązł wśród lodów w styczniu (w pełni lata podbiegunowego) i nie zdołał osiągnąć wyspy Ongul, na której znajduje się baza. Dopiero niedawno udało się ewakuować z bazy Showa ekipę, która spędziła tam już zimę 1957 r.

Amerkanie przeprowadzili trzy rejsy w okolicy Morza Rossa i Ziemi Marie-Byrd, położonej nad Morzem Wedella.

Pierwsze wyniki tych wszystkich badań wykazały, iż grubość powierzchni lodowej jest znacznie większa, niż przypuszczano dotychczas. W wielu miejscach skaliste pokłady ziemi znajdują się znacznie niżej poziomu morza, podczas gdy powierzchnia lodowa wynosiła się na wysokość 2.600 do 3.000 metrów, miejscami zaś nawet wyżej. Trzeba doczekać końca Międzynarodowego Roku Geofizycznego, aby mieć dokładne wiadomości o danych dotyczących ziem podbiegunowych.

### Najważniejsze daty w walce o zdobycie okolicy podbiegunowej

- 1773 James Cook objechał kontynent biegunowy i — nie znalazł go.
- 1821 Rosjanin Bellingshausen odkrył wyspy Aleksandra I i Piotra I.
- 1830—1840 Francuz Dumont d'Urville odkrył Ziemię Adell.
- Anglik Ross dopłynął do 77° szerokości południowej.
- 1897 Belg Adrien de Gerlache zimuje jako pierwszy człowiek na Antarktydzie.
- 1908 Shackleton dociera do 88°.
- 1911 Norweg Amundsen zdobywa Biegun 14 grudnia.
- 1912 Scott przybywa do Bieguna w dniu 12 stycznia. Umiera z wycieńczenia w marcu.
- 1914 Shackleton próbuje przebyć cały kontynent podbiegunowy, nie osiąga jednak swego celu.
- 1929 Byrd przelatuje ponad Antarktydą. Jest to początek nowoczesnych ekspedycji badawczych, zaopatrzonych w najnowsze zdobycze techniki.

odtępie od świata na 8 do 9 miesięcy setki ludzi, którzy przebywają w stałych bazach podbiegunowych.

### BILANS LATA PODBIEGUNOWEGO 1957 — 1958

Wyprawa Hillary — Fuchsa była najeftowniejszym wy-

gunie geomagnetycznym oraz „Sowietskaja“, w najbardziej kontynentalnym punkcie Antarktydy.

Prace nad ustanowieniem tych baz, toczyły się już w ciągu lata podbiegunowego 1956—1957, jednakże silne wiatry, przedwczesne mrozy i wysokość (ok. 4.000 metrów nad po-



Członkowie ekspedycji Scotta, którzy w 1912 r. zginęli z wycieńczenia.

### Z życia wielkich ludzi

## Jan Sebastian Bach —

kompozytor  
króla polskiego

— Nie „Bach“ (potok), lecz „Meer“ (morze) powinien się nazywać ten tytán muzyczny. (Beethoven)

21. III. 1685  
28. VII. 1750

Prawie trzysta lat temu, w sobotni dzień marcowy, urodził się w Eisenach człowiek, którego rodzina liczy w swych pokoleniach ponad 50 znakomitych muzyków, zwłaszcza organistów. Wcześniej następują gorzkie czasy sieroctwa i tułaczki, które odbywa młody Jan Sebastian pieszo i najczęściej o głodzie. Mając lat piętnaście zarabkuje już na siebie; śpiewa sopranem w chórze kościelnym. Wiadomości ogólne uzupełnia w prywatnej szkole, wynosi z niej gruntowną znajomość łaciny, po czym otrzymuje posadę organisty w Arnstadt.

Przełożeni widzą w 19-letnim młodzieńcu już wielkiego wirtuozą gry na „królu instrumentów“, lecz jednocześnie rozpoczynają się konflikty. Pewien dokument stwierdza, że „chórzyści nie okazują żadnego lekku wobec swego mistrza, napychają się słodyczami w jego obecności. Neszą szpadę nie tylko na ulicy, grają w piłkę w czasie nabożeństwa i odwiedzają najnieprzyjemniejsze miejsca...“ Następuje największe przeżycie: organista wprowadza na chór młodą osobę „pleci żeńskiej“ i tam muzykuje z nią. Jest nią prawdopodobnie kuzynka Jana Sebastiana, Maria Barbara Bach. Organista traci posadę i przenosi się do Mühlhausen. Po drodze (17. X. 1707) żeni się z kuzynką.

Na ten czas przypada także podróż Bacha do Dreżna, gdzie ma „się zmierzyć“ ze starym organistą francuskim

Marchandem. Koncert współzawodników ma się odbyć na dworze Fleminga, wszechwładnego ministra króla polskiego. Marchand, jak twierdzi anegdota, nie czekając na koncert wyniósł się po ciechu z Dreżna i fakt ten przypisał Janowi Sebastianowi wiele sławy.

W nudnym, małomiasteczkowym Koethen, rodzą się Bachowi dzieci, umierają; książę trzyma je do chrztu, dokładnie nie wiadomo — czy 19 razy — czy 22. Każdy muzykolog podaje inną ilość dzieci: od 19 — 22, oczywiście z obu żon.

Liryka Bacha uporczywie powraca do tematów żalobnych, wyraża tęsknotę do zgonu. Pochodzi to stąd, że Jan Sebastian oswoił się ze śmiercią. Trumienki ze zwłokami jego dzieci opuszczają prawie co roku próg domostwa. Wryła się w pamięć przedwczesna śmierć rodziców, śmierć w tajemniczych okolicznościach dorosłego syna Bernarda, śmierć pierwszej żony, która urodziła mu siedmiorgo dzieci. Przytłacza Jana Sebastiana fakt, że najstarszy syn Anny Magdaleny (druga żona) jest nieuleczalnym debilem; nie wszystkie córki udaje mu się wydać za mąż.

W roku 1723 osiada Jan Sebastian ostatecznie w Lipsku, gdzie przebywa już do końca życia. Ma tutaj wiele pracy; musi rozciągać pięć nad chórami

i organami w czterech kościołach miasta. Przygrywa na ślubach, bierze udział w pogrzebach. Wreszcie w 51 roku życia otrzymuje po długich i uporczywych staraniach dekret nadający mu tytuł „kompozytora i kapelmistrza nadwornego króla polskiego“.

Mimo trosk i narastających obowiązków, jest to epoka największych i najpotężniejszych osiągnięć twórczych. „Pasia według św. Mateusza“, „Magnificat“, „Msza h-moll“ rodzą się wtedy. Specjalnie skomponowany utwór Bacha uświetnia ostatnią polską koronację, jaka odbyła się w katedrze krakowskiej (17. I. 1734). Komponuje tańce polskie, niektóre z nich mają typowe dla polonozów cechy.

Utwory Jana Sebastiana są nieśmiertelne, ale współcześni nie doceniają ich. Syn Bacha, Wilhelm Friedemann, nawet sprzedaje rękopisy ojca na.. makulaturę. Współcześni nie rozumieją wielkości Bacha, uprawiającego wszystkie rodzaje muzyczne z wyjątkiem opery; nie rozumieją, że wzniósł elementy narodowe (jak później u nas Chopin) do rangi ogólnoludzkiej. Dopiero 100 lat po jego śmierci rozpoczyna się pochód triumfalny jego muzyki.

W ostatnich latach życia Bach cierpi na oczy. Poddaje się szarłataniom operacjom, które mu wzroku nie ocalają, natomiast odbijają się na ogólnym stanie zdrowia. Zamyka się w zaciemnionym pokoju i czując, że życia pozostaje niewiele, dyktuje swój pożegnalny chorał pełen chłodnych i lodowych szczytów, na których przemawia konający Bach. Zmarł 28 lipca 1750 roku.

Z. R.



# O chirurgach, konowalach i krwi puszczaniu

Ze świata nauki

## Pociski balistyczne — „broń ostateczna“

„Znajduje się w mieście Łódź jeden Żyd imieniem Pin-kus Zajdler, który sprowadza niektóre lekarstwa dla potrzeb ludzki, lecz sam nie kuruje. Akuszerka jest jedna, a ta jest Żydówka Lenkowa, ta nieuczona, która do sta prze-szła dzieci odebrała dość szczęśliwie. Także jest felczer jeden, imieniem Guzowski, który się sprowadził z War-szawy niedawno, ale są mu niektórzy przeciwni tak w krwi puszczaniu jako i w in-nych okolicznościach... Wie-ciej się w mieście z takowych osób nie znajduje“.



W r. 1820 na-stąpiła pewna poprawa w dzie dzieinnie lec-znictwa. Władze skierowały do Łodzi chirurga II klasy — An-toniego Dąbrow-skiego. Trzeba tu wyjaśnić, że w myśl ówczes-nych przepisów osoby trudniące się leczeniem dzieliły się na następujące kategorie: 1) doktorów medycyny i chirur-gii, 2) chirurgów I klasy, 3) chirurgów II klasy, 4) chir-urgów III klasy — czyli cy-rylików, 5) akuszerów, 6) konowalów. Wszelkich obo-wiązywały egzaminy i okre-sny zakres funkcji. Tak więc chirurg II klasy mógł leczyć tylko choroby zewnętrzne, np. wrzody, leidele zadrastnięcia; nie wolno mu było puszczac chorem krwi bez zgody dok-torów i chirurgów I klasy. Cy-rylicy byli właściwie czelad-nikami czy asystentami chi-rurgów.

W budżecie miasta Łódź wyznaczono dla chirurga 100 złp pensji rocznej; taką samą pensję pobierał gajowy la-sów miejskich. Liczono się z tym, że chirurg dorobił sobie z prywatnej praktyki. Mimo niskiej sumy Kasa Miejska przez kilka lat zalegała z wypłaconiem pensji chirur-gowi. Może dlatego np. chirurg Dąbrowski, obok leczenia, prowadził własną gorzelnię.

Na etacie miasta znajdowa-ła się także akuszerka, nie-jaka Klara Ostoyńska, która

W r. 1810 nadzór nad władze lekarskie przeprowadziły w Łodzi kontrolę osób zajmujących się leczeniem. Chciano sprawdzić ich kwalifikacje, aby zapobiec szerzącym się wówczas fuzerstwom róż-nych nieprawnie leczących cyrylików, golibrodów i olejkarzy. Według raportu burmistrza tak się sprawa przedstawiała:

na życzenie władz miejskich postarano się o kwalifikacje w Instytucie Położniczym w Warszawie, zwanym potocznie Szkołą Babinia. Oprócz miejskiego chirurga mieszkającego w Łodzi kilku cy-rylików — przeważnie Żydów. W wypadku cięższych chorób, szczególnie w okresach szer-zenia się epidemii febrzy czy dysenterii, przywoływano do Łodzi lekarza ze Strykowa, który dojeżdżał co kilka dni. W czasie jego nieobecności doglądał chorych felczer, sto-jąc przepisy lekarza. Ulu-bionym i powszechnym zabie-giem było puszczanie krwi i przystawianie chorem pija-wek, czy baniek. Jako znak reklamujący na zewnątrz izby felcerskiej były wywieszane na ulicy miedziaki.



Zamożni przed siębiercy łódzcy kurowali się u lekarzy ze Stryk-owa, Zgierza i Kutna, póki nie było stałego le-karza w Łodzi.

Niska pensja wyznaczona dla chirurga miej-skiego zniechęcała do obejmowania tego stanowiska — i dlatego od roku 1828 posada chirurga wakuje. W r. 1836 podwyższono pensję do 300 złp i wre-czcie Łódź otrzymała stałego lekarza.

Poświęćmy trochę uwagi pierwszemu w Łodzi lekarzowi miejskiemu: Fryderyk Meysel pochodził z Dolnego Śląska. W r. 1831 przybył do Warszawy, gdzie został leka-

rzem w lazarecie wojskowym. Osiedlony się następnie w Łodzi przez kilka lat leczył prywatnie. Od 1 stycznia 1836 r. pełnił funkcję „chi-rurga miejskiego“. Zmarł w połowie 1837 r. Pozostał do naszych czasów spis inwentar-za po zmarłym Meyselu sporządzonej przez notariusza zgięskiego. Spis, między in-nymi, wymienia narzędzia u-żywane przez okulistę, gine-kologa, chirurga itd. Meysel pozostawił bibliotekę zawiera-jącą około 100 tomów prac naukowych niemieckich z róż-nych dziedzin medycyny. Wy-miarkował z tego, że zakres za-interesowań pierwszego łódz-kiego lekarza był bardzo sze-roki.

Po śmierci Meysela praco-wał w Łodzi przez jakiś czas zastępca lekarza. Od września 1840 r. stałym miejskim leka-rzem został Gustaw Sterzel, absolwent Uniwersytetu w Charkowie. W latach czter-dziestych, oprócz Sterzela, pracowali w Łodzi dwaj dy-

### Piękna aktorka w modnej kreacji

Znany amerykański filmowiec Mike Todd i żona jego Elizabeth Taylor odbywają swoim prywatnym samolotem typu „Loadster“ podróż dokola świata, w ciągu której zwiedzili już Moskwę, Paryż i Londyn. Elizabeth Taylor znana jest nie tylko jako znakomita aktorka, ale też jako nadzwyczaj piękna kobieta.



Na zdjęciu: Elizabeth w nowocześniejszej kreacji paryskiej.

pozycji wydawniczych ostatnich miesięcy. Trzy zalety czynią z tej ksią-żki lekturę niezwykle przyjem-ną i zajmującą. Po pierwsze — komunikatywność opowiada-nia, sprawiająca wrażenie, że siedzimy z autorem przy czar-nej kawie czy kieliszku wina

### Gawędy o książkach

## Wspomnienia godne przeczytania

i słuchamy osobiście jego eia-kawej i barwnej narracji. Po drugie — szczerość, z jaką au-tor snuje długie pasma swych przeżyć, doznań i stanów psu-ichicznych. Po trzecie — po-każna doza samokrytycyzmu, który każdemu autorowi ocań- powołanie artysty bez pompy i pozy — jako trud i wysiłek, mający na celu „poznać, zro-zumieć i wyrazić“ świat do-okoła, a nie jako przywilej istoty wybranej, darzący ją stygmatem nadzwyczajności. Ze wspomnień Iwaszkiewicza odczytać możemy wyraźnie ge-nealogię jego twórczości, ko-nieczność jej faz rozwojowych, kierunek dążeń i cenę osią-gnięć.

i cudzoziemcy różnego autora-mentu. Bardzo interesująca i żywo kreśli Iwaszkiewicz syl-wety wybitnych pisarzy i arty-stów dwudziestolecia, prezen-tując ich nie od strony poka-zowej (dobrze nie od ogół znanej), lecz właśnie „od podszewki“, „en pantoufles“, jak mawia Francuzi (to znaczy — „w do-mowych pantoflach“); a czyni to zawsze z umiarem i dyskre-cją, bez niesmacznego i natret-nego plotkarstwa. Wśród tej kolekcji większych i mniej-szych znakomitości spotykamy Karola Szymanowskiego (ku-żyna autora), Tuwima, Lecho-nia, Słonimskiego, Lieberta, U-niłowskiego i bardzo wielu in-nych.

27 sierpnia ub. roku świat dowiedział się, że Związek Radziecki dysponuje międzykontynentalnym pocis-kiem balistycznym. W czasie uroczystości związa-nych z rocznicą Rewolucji, pocisk został publicznie zademonstrowany, wywołując mieszane uczucia wśród obecnych na defiladzie attachés wojskowych mocarstw zachodnich.

Od tego czasu wiele mówiono i pisano na obu półku-lach o wojskowym i politycznym aspekcie wyprodukowa-nia przez ZSRR „broni ostatecznej“. Niniejszy artykuł, oparty na pracy prof. G. I. Pokrowskiego, omawia w po-pularnej formie jedynie niektóre jej aspekty naukowo-techniczne.

### Energetyka pocisku

Rakietę ustawia się pionowo na wyrzutni. Może się ona składać z trzech lub kilku stop ni silników. Przy wzlocie pracu-ją kolejno i są odrzucane poszczególne stopnie. Ostatecz nie do zamierzonego celu do-ciera ostatni stopień, który wznosi się na wysokość ponad tysiąca km nad powierzchnią ziemi. Celność pocisku jest stosunkowo znaczna, przy czym zasięg mierzymy wzdłuż po-wierzchni ziemi.

Jeżeli rakietą osiągnie szyb-kość 8 km na sek., to na po-danej wysokości i przy odpo-wiednim jej skierowaniu bę-dzie ona okrążać kulę ziemską jako sztuczny satelita. Dla o-siagnięcia tych warunków sil-niki zużywają określoną ilość energii. (Jak wiadomo, po wprowadzeniu na orbitę sztucz-ny satelita porusza się tylko siłą bezwładności). Jeśli jed-nak pocisk ma dotrzeć do punktu oddalonego od wyrzut ni np. o 4 tys. km, zużywa on o połowę mniej energii. Przy odległości 1.000 km ilość wyma-ganej energii jest 4-krotnie mniejsza.

Porównajmy te wielkości z energią, zużywaną przez naj-bardziej nowoczesne samoloty. Jeśli np. samolot leci z szyb-kością 0,34 km/sek., to siła ciągu silników jest kil-kakrotnie mniejsza niż ciężar samolotu. Oznacza to, że ener-gia ruchu jest kilka razy mniej-sza niż praca, którą należałoby wykonać, aby wzniesić samolot na wysokość, równą długości lotu.

Jednakże, mimo pracy uży-tecznej, wykonanej przez sil-niki, poważna ilość energii ut-racana zostaje bezużytecznie w postaci ciepła gazów odloty-wych, ciepła odbieranego przez system chłodzący itp. Dlatego ogólna energia, niezbędna dla przelotu nowoczesnego samo-lo-tu, równa jest w praktyce mniej więcej pracy, jaką nale-żałoby wykonać dla wzniesie-nia samolotu na wysokość, rów-ną odległości lotu.

Z porównania wynika, że lot kosmiczny wymaga znacznie mniejszych ilości energii, niż lot samolotem, pomijając fakt, że samolot jest ok. 10 razy po-wolniejszy od rakiet. Stąd wniosek, że lot kosmiczny lub ściślej „geokosmiczny“ (bal-istyczny) ma szanse wyprzeć w

przyszłości loty w atmosferze, dokonywane nawet najbardziej doskonalymi samolotami. Prze-mawia za tym kwestia szybkoś ci i... rentowności.

### Zdalne kierowanie

Aby pocisk balistyczny trafił do wytyczonego celu, trzeba zawiesić w przestrzeni kos-micznej „lufę“ długości wielu setek kilometrów, która nada-wałaby mu właściwy kierunek. Osiada się to w następujący sposób:

Początkowo rakietą wznosi się pionowo, poruszana silni-



kiem odrzutowym pierwszego stopnia. Po odrzuceniu tego silnika zaczyna pracować dru-gi silnik, pod działaniem które-go rakietę porusza się dalej, stopniowo zwracając się w stro-nę, w którą została skierowa-na. Z kolei odrzucony zostaje drugi stopień i włącza się trze-ci silnik. Pocisk wchodzi na pochyły, prostoliniowy tor, gdzie uzyskuje przyspieszenie do założonej szybkości. Właś-nie na tym odcinku kierunek i szybkość rakiety muszą być kontrolowane z ogromną do-kładnością. Służą do tego celu fale radiowe.

Trzy lub cztery naziemne sta-cje nadawcze wysyłają w ślad za rakietą fale, tworzące coś w rodzaju wąskiego kanału lub tunelu, wewnątrz którego po-rusza się pocisk. Przy naj-mniejszym odchyleniu w bok, rakietę wchodzi w strefę, gdzie intensywność fal jest większa niż w centrum kanału. Fale działają na automatyczne urzą-dzenia sterujące i rakietę wra-ca na właściwy kurs.

Istnieje ponadto jeszcze jed-na stacja nadawcza, wysyła-jąca w ślad za rakietą fale in-nej długości. Po dościsłu do ra-kiety zostają one retransmito-wane za pomocą automatycz-nej radiostacji znajdującej się na rakiecie i powracają do sta-cji wysyłającej. Przy retrans-misji fal zachodzi zmiana ich długości, proporcjonalna do szybkości rakiety. Zmianę tę rejestruje specjalne urządza-nie. Gdy szybkość pocisku zbli-ży się do żądanej, aparatura ta wysyła na rakietę sygnał, wy-lączający działanie silnika w momencie, gdy żądana szyb-kość zostanie osiągnięta.

Pomijając liczne szczegóły, które sprawiają, że zdalne kie-rowanie jest nader skompliko-wane i bynajmniej nie takie proste, jakby się wydawało z powyższego uproszczonego opi-su — wyszerzenie pocisku bal-istycznego o zasięgu między-kontynentalnym dokonywane jest z taką precyzją, o jakiej nie może marzyć żaden arty-le-rzysta, obsługujący zwykłe, „tradycyjne“ działo artyleri-j-skie.

B. B.

## OKRUCHY ze świata

### CENA KRÓLEWSKIEJ MIŁOŚCI

(t) Księżniczka Fazilet, która ma poślubić króla Iraku — Faisala okazała wielkie niezado-wolenie gdy dowiedziała się, że tereny przylegające do pa-lacu królewskiego są suche i pozbawione zieleni. Kochający narzeczoną opracował więc na tychmiast plan różnych urzą-dzeń, które mają usunąć po-wód niezadowolenia księżnicz-ki.

Specjalne przedsiębiorstwo zakłada podziemne przewody irygacyjne i pompy sztuczne. Każdego tygodnia milion li-trów wody przepływa z rzeki Tygrysu i pustynia wkrótce za-mieni się w zielony ogród.

### „WITAJ SMUTKU“ — TEPI SZCZURY

(t) Sławna twórczość Sagan-ki przeniosła się do nowej dzie-dziny. Pewna firma produkują-ca perfumy zakupiła dla swych perfum tytuł powieści „Witaj smutku“. Lecz pisarka zarobi jeszcze od innych firm. Biule-tyn rządowy handlowy ogła-sza, że już 250 różnych produk-tów zakupiło tytuł „Witaj smu-tku“. Są to: produkty higienicz-ne, dezynfekcyjne, roślinne, przeciwko pluskwom i molom, truciźna na szczyry, przedmio-ty skórane, gumowe, instru-menty, broń.

Może by u nas tak nazwać rzadki i cenny papier higie-niczny?

### CORAZ EKSCENTRYCZNIEJ

(k) O ile zdrowy rozsądek nie zwycięży choć raz w walce z ekscentryczną modą, kobiety amerykańskie będą wkrótce miały pozłacane wargi.

Ten niezwykle „wyrafinowa-ny“ makijaż został ostatnio rzucen-y na rynek dla pań, któ-re pragną, aby ich usta harmo-

„Książka moich wspomnień“ J. Iwaszkiewicz: „Książka moich wspomnień“, Kraków, „Wydawnictwo Lite-rackie“, s. 372. Cena zł 30.



144 kg jazzu



June Richmond jest jedną z najpopularniejszych śpiewaczek jazzowych w St. Zjednoczonych. Waży 144 kg i posiada wiele wielbicieli. Otrzymała ostatnio nagrodę „Złotej gwiazdy”. Jest to wyróżnienie, którym amerykańskie wytwórnie płyt obdarzają śpiewaka mającego największą ilość nagranych płyt.

Koniec wielkiej miłości

## Czy księżę Windsoru rozwiedzie się z żoną?

Wszary i mroźny dzień zimowy, kiedy drapacze nieba ginęły wśród mgły, pewna niemłoda, elegancka para wylądowała w Nowym Jorku. Nikt nie oczekiwał księcia i księżny Windsoru. Księżę rozejrzał się dokoła i zmęczonym głosem zwrócił się do swojej towarzyszk:

— Który to raz, moja droga, przyjeżdżamy tak do Ameryki? Trzydziesty, pięćdziesiąty czy setny?...

Regularnie, w tych samych wiecach powtarzających się okresach, statek przewoził księżną parę, jej kufry i pudełki z Europy do Nowego Jorku. Pozostają tam parę tygodni, po czym udają się do swej posiadłości górskiej, położonej w Górach Skalistych. Następnie,

znowu jednym z luksusowych statków, powracają do Europy, ażeby spędzić parę dni czy tygodni w jakiejś modnej miejscowości — Biarritz, Florencji, Paryżu — zależnie od sezonu. I w tym roku księżstwo Windsoru pozostaną wierni regularnemu rytmowi swoich smutnych wędrówek, prowadzących ich z jednego kontynentu na drugi.

Chyba, że... Od paru tygodni zadziwiająco pogłoski kursują po Londynie. Jak dotąd, nikt ich nie zdementował i z dnia na dzień stają się bardziej wiarygodne: księżstwo Windsoru mają się rozwieść...

Skończyła się wielka namietność, która swego czasu doprowadziła Edwarda VIII do wyrzeczenia się tronu.

Dwadzieścia jeden lat minęło od chwili, kiedy pewnego grudniowego wieczoru, król angielski oznajmił przez radio narodowi, iż abdykuje. Dwadzieścia jeden lat od czasu, kiedy opuścił swoją ojczyznę, włóczy się bezczynnie po świecie. Bezczyność, choćby najbardziej pożądana, zaczyna ciążyć starzającemu się mężczyźnie.

Niemal od czasu swojej abdykacji księżę Windsoru dąży do pogodzenia się ze swoją rodziną. Niekiedy nawet proponował, iż obejmie jakieś sta-

nowisko, aby być bardziej związany z ojczyzną. Jednakże mrs. Simpson nie podtrzymywała go w tych staraniach, a kiedy w czasie wojny księżę Windsoru miał objąć stanowisko gubernatora wysp Bahamas, oświadczyła wręcz, że nie pojedzie „gdzieś się zapakować”. Identyczna sytuacja powtórzyła się, kiedy księżę w r. 1945 uzyskał nominację do Rodezji Południowej. W obu wypadkach na skutek sprzeciwu żony, księżę Windsoru rezygnował z oferowanych mu stanowisk. Później, już żaden z brytyjskich premierów nie proponował mu objęcia jakiegokolwiek funkcji.

Obecnie jednak sytuacja uległa pewnej zmianie. Anglicy obrazili się niesłychanie, widząc, jak jedna z amerykańskich firm kosmetycznych, posługuje się twarzą ich byłego władcy dla celów reklamowych. Coraz częściej słyszy się w Anglii opinie, że księżę Windsoru powinien powrócić do kraju, zamiast być ośmieszczany w gazetach całego świata.

Jednakże pani Simpson nie pragnie powrócić do Anglii — i angielska rodzina królewska bynajmniej nie pragnie przyjąć jej do swojego grona. Tak więc starzejący się księżę, musi rozwieść się z żoną, aby po wielu latach powrócić do ojczyzny...

— Teraz, kiedy już wiemy, że trzeba wyrwać wszystkie zęby, lepiej zalać to szybko...



Jak walczyć z tą dolegliwością

## Zmęczenie — choroba XX wieku

Jestem zmęczony — coraz częściej słyszy się to krótkie zdanie, wypowiedziane z westchnieniem zarówno przez mężczyzn, jak przez kobiety.

Zmęczony bywa pracownik fizyczny. Zmęczony bywa też pracownik umysłowy, nie wykonujący żadnego wysiłku mięśni. Albowiem zmęczenie może być zarówno nerwowe i fizyczne.

Wiedzą o tym dobrze kobiety. Któż jest bardziej zmęczony po dniu pracy, niż matka rodziny?

Wykryto „chorobę zawodową” pilotów, telefonistów, szoferów, dziennikarzy. Ta choroba to zmęczenie. Zmęczenie, które dotąd było sprawą indywidualną, stało się zjawiskiem społecznym. Badaniu jego objawów i nieznanych przyczyn poświęcają się na całym świecie lekarze, biolodzy, socjologowie.

### ZMĘCZENIE — SYGNAŁ ALARMOWY

Od chwili, kiedy po przespanej nocy budzisz się zmęczony, kiedy niedzielny wypoczynek nie daje ci dostatecznego zapasu do rozpoczęcia nowego tygodnia, kiedy wakacje nie dają ci dostatecznego wypoczynku zarówno moralnego, jak fizycznego — uważaj! Grozi ci przemęczenie, a w ślad za nim depresja nerwowa. Musisz przeciwdziałać zawczasu. Zmęczenie jest sygnałem alarmowym, którego nie należy lekceważyć.

Oznaki zewnętrzne — blednięcie twarzy, odciepłość powiek, nadmierna wrażliwość — mogą być dowodem jakichś głębszych zmian organicznych. Serce bije szybciej, oddech jest przyspieszony. Jeżeli lekarz uzna, że objawy te nie są dowodem choroby organicznej — musisz sam zabrać się energicznie do siebie.

Czy nadwleciesz swoje siły wykonując zbyt ciężką pracę? Sam odpowiadasz „tak”. Spe-

cialiści odpowiedzą ci: „Nie, nie pracujesz za dużo, pracujesz w niewłaściwym sposób. Można zawsze oszczędzać swoje siły, jeżeli umie się racjonalnie zorganizować pracę, wycozynek i rozrywki.

Obliczono, że kobieta mająca męża, dwoje dzieci i zajmująca się domem, zużywa tyle energii co murarz lub mechanik lokomotywy. Lecz różnorodność zajęć umożliwia jej racjonalne rozdzielanie pracy. Jest masa drobnych sposobów, przy pomocy których można zaoszczędzić swe siły.

### DLA KOBIET

Pracujesz np. stale w swojej kuchni i nie widzisz jej momentów. Musisz przejść 4 metry od pieca do zlewu. Z tych czterech metrów powstają kilometry. Zastanów się, czy nie możesz rozstać mebli ku chętnych w bardziej racjonalny sposób. Pracuj w pozycji siedzącej tak często jak tylko jest to możliwe. Stojąc, zużywasz czterokrotnie więcej energii, niż robiąc to samą rzecz na siedząco. — Nie trzymaj się zbyt prosto. Wprawdzie od dzieciństwa mówiono ci, że masz ładnie się trzymać, lecz fizjologicznie postawa ta jest anormalna. Dla odpoczynku możesz śmiało opuścić ramiona i siedzieć z zaokrąglonymi plecami. Wyprostuj się, jeżeli ktoś widzi.

Jeżeli jesteś gospodynią domową, a zarazem pracujesz za wodową, nie ma innej rady — musisz brać udział w gospodarskich zajęciach.

### ZNACZENIE SNU

Zbyt obfite odżywianie szczególnie wieczorem, męczy system trawienny i uniemożliwia prawdziwie wypoczynkowy sen. Nadmiar mięsa jest wyraźnie szkodliwy, natomiast np. ryż zawierający glukozy i cukry, pokrywa łatwo nasze zapotrzebowanie na kalorie.

Spijcie niezbyt przesadnie wyprostowani. Przez długi czas myślimy błędnie, że najzdrowszą snąc wylagalać się zupełnie. Obecnie zwalczają się tzw. „plastiki łóżka”. Pozycja, w której ciało jest najbardziej odprężone, to ta, którą zajmujemy się normalnie w wannie.

Nie zapominajcie nigdy o złotej regule: trzeba spać pełnych osiem godzin, po spożyciu lekkiego tylko posiłku. Przed snem dobrze jest poczytać jakąś pogodną książkę, która odciąga myśli od własnych kłopotów.

Ważna jest umiejętność całkowitego odprężenia się, która działa nie gorzej od środków nasennych. Przed snem należy rozluźnić wszystkie mięśnie. Potem — przez 5 minut głęboko oddychać, a na zakończenie przeciągnąć się i ziewać tak, jakbyście się dopiero budzili. Jest to dobrym odpoczynkiem także w śnoku specjalnie nerwowego dnia i nie zajmujecie wiele czasu.

Lekarze amerykańscy twierdzą, że aby nie poddawać się zmęczeniu, należy w ciągu tygodnia dzielić czas między pracę zawodową a rozmaite inne zajęcia. Uprawiać trochę gimnastyki i jakiś sport, spotykać się ze znajomymi i mieć jakieś specjalne zainteresowanie, tzw. „hobby”. Zmiana otoczenia w czasie wakacji jest niemniej ważna, niż zmiana klimatu.

Wyjazd bez dzieci jest dla matki lepszym wypoczynkiem, niż gdy jedzie z całą rodziną. W ciągu pierwszych paru dni wakacji należy oddać się absolutnej beczczynności. Lekka gimnastyka i woda są przyjemnymi snu, przy czym przysięż zdrowszy jest od kąpiel w wannie.

Lecz najlepszym lekarstwem jest spokojny, wypoczynkowy sen. Nie żałujcie nigdy czasu na spanie, gdyż „nieumiejętność” pracowania jest ściśle związana z nieumiejętnością racjonalnego wypoczyniania.



### SHOCKING!

(K) Jeden z angielskich fryzjerów ma bardzo różnorodną klientelę. Wyobraźcie sobie, że niedawno fryzował ogon krowy. Co prawda była to krowa, którą wystawiano na wystawie rolniczej. Cesał ją ten sam fryzjer, który jest oficjalnym dworskim fryzjerem księżniczki Małgorzaty.

### Z POSTĘPEM

(K) Pewien inżynier amerykański lansuje w Bostonie poduszkę z plastiku, zrobioną w kształcie podkowy, która pozwoli eleganckim na opieranie głowy w czasie wielogodzinnych seansów telewizyjnych, bez rujnowania uczesania.

### PIJACKA LOGIKA

(K) Pewien marynarz jechał do domu na urlop, lecz w prze-

dziale pociągu spotkał kolegów, z którymi zaczął pić. Kiedy wysiadł z pociągu, był kompletnie pijany.

Na dworcu wycelował oczekującą go rodzinę i wrzucił się tak nadwytężnie, że rozplakał się z rozczulenia. Plakał zaś tak bardzo, że nagle wydało mu się, że widocznie ma odjechać — bo inaczej dla czegożby tak plakał?

Wobec czego, wciąż płacząc, wstał z powrotem do wagonu. I pociąg odjechał, pozostawiając na dworcu zdumioną rodzinę...

34-letnia babka



W mieście Le Havre mieszka najmłodsza spośród Francuzek — babka. Pani Alice Tonnent ma bowiem 34 lata i sześćcioro wnucząt. Wyszła za mąż mając 15 lat i doczekała się dwanaściora dzieci, które za przykładem matki wcześniej zawierały związki małżeńskie i wcześniej doczekały się potomstwa.



Słiwa



Filip

mecz-turniej zakończył się zwycięstwem Matanowica przed Neykirchem i Sliwą, tym samym nasz reprezentant nie zakwalifikował się do dalszych rozgrywek o mistrzostwo świata. Nie zdołał więc

powtórzyć wielkiego sukcesu z 1954 r. w Pradze i Mariánských Lázních, kiedy w bardzo silnej konkurencji turnieju strefowego zajął samodzielnie trzecie miejsce, wyprzedzając takich szachistów jak: Stahlberg (Szwecja), Filip (CSR) i wielu innych. Wówczas to potrafił pokonać między innymi czołowego szachistę CSR dr. Filipa, a doszło do tego w następujący sposób:

Białe: Filip (CSR). Czarne: Słiwa (Polska). W gambicie hetmańskim po 23 posunięciach białych doszło do pozycji jak na diagramie. Słiwa uzyskał dobrą pozycję i grając również w dalszej części partii nienagannie doprowadził do wygranej 23... Hb5 24. Hb3+ H:h3 25. S:b3 Wd5 26. Sc3 S:c5 27. W:c5 Wad3 28. Wdcl Kf7 29. Wc5c3 Wb5 30. Wc2c3 Wb5 31. Kf2 Kc6 32. g4 g5 33. Kg3 Wb4 (białe dość ryzykownie wpuścili czarną wieżę, co wzmacnia pozycję czarnych). 34. Wc4 W:c4 35. W:c4 Wd5 36. a3 Wb5 37. Wc2 Wb3. Sytuacja czarnych jest dużo korzystniejsza głównie ze względu na bardziej aktywną wieżę i osłabienie białych w punktach e3 i b2. Słiwa w pełni wykorzystał swoją przewagę i wygrał po dalszych kilkunastu posunięciach.

## Kobiety skromnie, mężczyźni kolorowo Paryska moda na codzień

Paryskie midinetki słynne były niegdyś w całym świecie z tego, że swoim skromnym sukienkom potrafiły nadać sztyk godny dam z „wielkiego świata”. Ten typ przyciągał uwagę mężczyzn blaski i elegancję małej paryżanki znikł ostatnio prawie zupełnie z bulwarów stolicy Francji. Jej miejsce zajęła młoda dziewczyna „bez pretensji”. Gładko przczesana, krótko obcięte włosy, blade, nie urozównane policzki i mocno podcięte oczy pod przeciwnieściami okularami (paryżanka nie zdaje imię ich zresztą nawet przy pochmurnym niebie, ani u siebie w domu), starannie wypielęgnowane, ale nie lakierowane kolorowo paznokcie — oto wizerunek współczesnej młodej paryżanki.

A ubranie? — Również pod tym względem pracująca paryżanka rezygnuje z wszelkiej rzucającej się w oczy przesadnej elegancji. Powszeczenie panujący strój to spódniczka i pulower, a pod nim prosta, gruba bluza-koszula. Jedyną, ale za to powszechną ozdobą stanowi naszyjnik ze szklanych paciorków, zwisający aż do pasa.

Nosi się płaszcz przeważnie skórzany, czarny; miejsce nylonów zajęły solidne welniane ponoczozy, również czarne. Zgrabne nóżki utonęły w płaskich, czarnych „trumnialkach”.

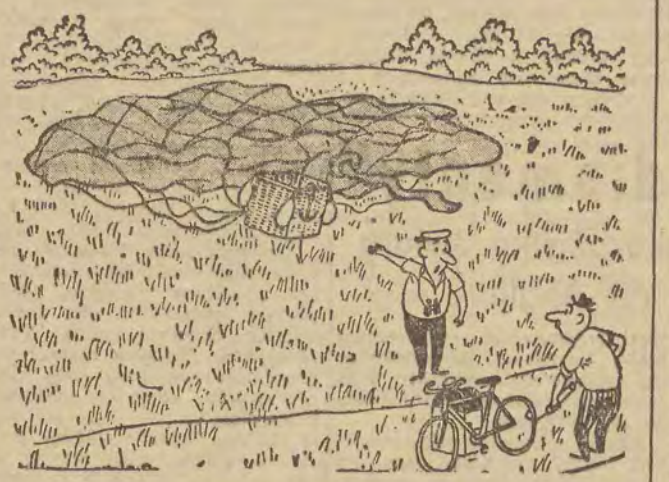
Tak prezentuje się młoda pracująca paryżanka w roku 1958. Taką widzimy ją w metrze i na bulwarach. Ta „ascetyczna” moda narodziła się w piwnicach egzystencjalistów na Saint Germain des Pres. To jednak, co 10 lat temu było tylko ekstrawagancją nielicznej grupy zbłązanych młodych ludzi, zdobyło sobie powszechne prawo obywatelstwa dzięki swej praktyczności.



— Tatusiu, uważaj! To nie są robaki, tylko moje sztuczne rzęsy.

Młode dziewczęta, studentki, sekretarki, ekspedientki i robotnice muszą liczyć się z każdym groszem. Żyją one bardzo rozsądnie, o wiele rozsądniej niż się przypuszcza. Myśląc o współczesnej młodzi, a zwłaszcza o młodych paryżankach. Co oszczędza się na ubraniu i makijażu, wydaje się na żywność — w Paryżu bynajmniej nie najtańsza. Jest to konieczne dla zdrowia — mówią paryżanki. Na jedzeniu nie wolno oszczędzać.

O barwne akcenty troszczą się za to modnie ubrani młodzi mężczyźni. Sportowe marynarki i pulowery grają na ulicach Paryża wszystkimi barwami tęczy — przeważają zresztą kolory pastelowe, od jasnorożowego do błękitu. Skórzane kurtki i wiatrowki automobilistów ośniewają jaszkrawymi wzorami.



Bez słów

## Myśli Eremosa

Zaiste, trudno uznać za głupca człowieka, który nas podziwia.

Nie jeden uważa się za donżuana, a w rzeczywistości jest on tylko pawiem.

Trzeba już coś niecoś wiedzieć, aby ukryć, że się nic nie wie.

Wspólne działanie wiąże silniej od sakramentalnego węzła małżeńskiego.

Im mniejsze ziarno piasku, tym śmieiej uważa się za pępek świata.

— To się zdarza — mówią słabi rodzice o błędach swych dzieci. Nie, to się nie zdarza, lecz to się rozwija.



## T. Świeboda przewodniczącym WKPZZ w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych w Łodzi — na której dokonano oceny dotychczasowej działalności oraz nakreślono program pracy Komisji na najbliższy okres. Do spraw poruszonych w sprawozdaniu, jak i głosów w dyskusji, powrócimy jeszcze.

Przewodniczącym nowo wybranego prezydium Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. — został Tadeusz Świeboda, wiceprzewodniczącymi: Feliks Raduszyński i Lucjan Michalski.

## ★ Losowanie nagród w „Arlekinie” ★ Karnety na drugi kwartał ★ Można się kąpać od 6 do 22

Po trzech latach remontu został nareście oddany do użytku zakład kąpielowy przy ul. Mielezarskiej 11. Zakład ten posiada nowoczesne natryski kabinowe i zbiorowe oraz inne nowoczesne urządzenia.

Jednocześnie kąpielisko przy ul. Sienkiewicza 95 przedłużono czas pracy na dwie zmiany i obecnie można korzystać z jego usług w godzinach od 6 do 22.

Przedstawiciele bhp w zakładach społecznych zainteresowani na pewno wiadomości, że karnetki kąpielowe na II kwartał są już przygotowane i można się zgłaszać po ich odbiór.

Młodzież szkolna, która korzystała z karnetków do 15 marca br. spotka się na imprezie w teatrze „Arlekin”. Odbędzie się tu losowanie nagród, wśród których znajdują się m. in. rower, projektor filmowy, komplety łazienkowe i ping-pongowe oraz jeszcze wiele innych wartościowych przedmiotów. Po losowaniu nagród dzieci obejrzą ciekawe przedstawienie.

## „Pstrąg” odwołuje

Z powodu choroby dwóch głównych wykonawców. Studencki Teatr „PSTRĄG” odwołuje swoje występy w dniu 16 bm. (niedziela).

Przedstawienie zamknięte — godzina 16.30 — zwrot pieniędzy za bilety u koleportera.

Przedstawienie wieczorne godzina 20.25 — przesunięte na sobotę, 29 bm., godz. 20.

## Łódzkie „diamenty” ★ Czerokrotna rekordzistka świata ★ Na mistrzostwa do Anglii

Łódzki Aeroklub pod względem osiągnięć wyczynowych swoich członków należy do przodujących w kraju. W ubiegłym roku łódzianie przysporzyli swojemu klubowi wiele cennych diamentów. Sami zdobyli 5 złotych odznak z jednym diamentem oraz jedną złotą odznakę z dwoma diamentami za rekord Polski pilota Palutskiego. Na szybowcach przelecieli w ciągu roku 12.000 kilometrów.

Łódzki Aeroklub może poszczycić się i tym, że w ubiegłym roku czterokrotna rekordzistka świata Pelagia Majewska otrzymała najwyższe odznaczenie im. Tańskiego za zasługi w lotnictwie sportowym.

Również i w spadochroniarstwie łódzki Aeroklub ma się czym pochwalić. Cztery złote odznaki, 2 srebrne i 6 brązowych to płon jednego tylko ubiegłego roku. Spadochroniarzka, 20-letnia robotnica z Zakładów im. Mickiewicza — Alicja Rakówna jest członkiem kadry narodowej w tej konkurencji. Niedługo wyjeżdża na trening do Związku Radzieckiego, gdzie będzie przygotowywała się do mistrzostw świata, które odbędą się w Czechosłowacji.

Notuje się też pewne osiągnięcia w modelarstwie, które pociąga wielu młodych chłopaków i dziewcząt. Łódzki model-

## Kiedy wreszcie Łódź otrzyma kino panoramiczne

Historia budowy szerokiego ekranu w naszym mieście zakrawa niemal na kpinę. Dwa lata temu pisaliśmy: „Już we wrześniu tego roku (1956) będziemy oglądali w „Bałtyku” pierwsze filmy panoramiczne”. Byliśmy wówczas głęboko przekonani, że informacja, jaką otrzymaliśmy od najwybitniejszych specjalistów polskiej kinematografii, jest rzetelna i obowiązująca.

Mineły dwa lata. Siła rzeczy dokonała się w tym czasie. Wymienienie tylko największe: rozbudowa telewizji, oddanie do użytku Hali Sportowej, przeprowadzenie rurociągu Łódź — Półca, „panoramy” wciąż nie ma. Do adaptacji kina „Bałtyk” zabrano się właściwie dopiero od pół roku. Roboty prowadzi MPRB nr 1. Nadzór techniczny do niedawna spoczywał (właśnie spoczywał) w rękach

inż. Lisaka z OZK. Od dwóch miesięcy budową kieruje inż. Pawlak.

Co zrobiono? Usunięto boczne łóże, przebudowano ściany, w którą wmontowany będzie ekran o szerokości 15 metrów oraz kabinę projekcyjną zgodną z wymogami stereofonii. Pisaliśmy jednak o trwających w „Bałtyku” pracach już tak wiele i tak często, że dziś ograniczymy się do oddania głosu bezpośrednim gospodarzom budowy.

Mówi inż. Pawlak:

— Remont prowadzony przy

## Z MIASTA

### W kilku zdaniach

W niedzielę 16 bm. o godz. 16 w auli PWSM Al. i Maja 6 odbędzie się audycja Chopinowska w wykonaniu studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. W programie: recytacje, śpiew i utwory fortepianowe. Wstęp wolny.

W dniu 17 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18) dr Mikołaj Leonini wygłosi odczyt nt. „Przestępstwa przeciw państwu”. Wstęp wolny.

17 bm. o godz. 18 w Domu Kultury Nauzyce (ul. Piotrkowska 137-139) odbędzie się inauguracja 3-miesięcznego kursu języka esperanto. Bony muszą być podstępniowane przez kierownika szkoły i podpisane imieniem i nazwiskiem. (as)

## „French cancan” i inne...



Scena z filmu „French cancan”

Ciekawie zapowiada się repertuar filmów, które wejdą na ekrany łódzkich kin zerokanowych i I kategorii w kwietniu.

Do najciekawszych należy niewątpliwie „French cancan” — film produkcji francuskiej, reżyserii Jean Renoira. Motywem filmu, którego akcja dzieje się w drugiej połowie XIX w., jest romans starszego pana (rolę tę gra doskonały Jean Gabin) z młodą dziewczyną (Françoise Arnoul).

Będziemy też mieli okazję zo-

baczyć film reżyserii Federico Felliniego (twórca słynnej „La Strady” pt. „Niebieski ptak” — produkcji włoskiej. Wystąpi w tym filmie Giulietta Masina, a w roli tytułowej ujrzymy Brodericka Crawforda, aktora amerykańskiego, u nas jeszcze nie znanego.

Łódzcy wielbiciele Sophii Loren będą mogli ujrzyć słynną „sex - bombę” w kolejnym filmie włoskim „Złoty Neapol”. Reżyserii Vittoria De Sici. W filmie tym zobaczymy nie tylko najpiękniejszą i najbardziej skonstruowaną miłość świata, ale i całą plejadę znakomitych gwiazd: Silvanę Mangano, Vittorio De Sica, Eduardo de Filippo, Toto, Paolo Stoppa i innych. „Złoty Neapol” jest filmem złożonym z kilku nowel.

Kinematografii francuskiej reprezentuje film „Złoty kask” — reż. Jacques Becker. Rolę główną kreuje w tym filmie Simone Signoret, żona Yves Montand. Ten sam reżyser zaprezentuje nam inny swój film, mianowicie komedię „Edward i Karolina”.

„Główna ulica” to film produkcji hiszpańskiej, który na festiwalu w Wenecji w roku 1956 stał się prawdziwą „bombą”.

Obok tych filmów ujrzymy jeszcze „Księżnę Gerolstein” — komedię muzyczną produkcji węgierskiej; „Dzieci, matki i general” — pacyfistyczny film produkcji NRF; „Alene” prod. czechosłowackiej oraz film produkcji rodzimej „Król Maciś I” w reżyserii Wandy Jakubowskiej. Czekaj nas również jeden film sensacyjny „O can-gaceiro” produkcji brazylijskiej, nagrodzony w Cannes w roku 1953.

## Uzupełniamy

W notatce pt. „Tragiczny epilog rodzinnych nieporozumień” (Dziennik Łódzki z dnia 15 bm.) pisaliśmy o zabójstwie Hieronima Mazura dokonany przez Włodzimierza Gede (Tuszyń-Las) nie podając przy tym miejsca zamieszkania sprawcy przestępstwa.

W związku ze zgłoszeniem się do redakcji osoby o podobnym nazwisku (inż. Włodzimierz Gede), wyjaśniamy, że zabójcą — Włodzimierz Gede jest mieszkańcem Tuszyń-Lasu.

## Śnieg, śnieg!

Nie daje za wygraną tegoroczną zimą. W ostatnich 36 godzinach przeszły nad Polską fale — nowe burze śnieżne. Pokrywa śnieżna w

Łodzi wzrosła wczoraj o 21 centymetrów nowego opadu. Przy uprzążeniu śniegu w Łodzi, nie licząc pracowników przedsiębiorstw państwowych, pracowało wczoraj 300 ludzi oraz 120 samochodów i wozów konnych. W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego (z uwagi, że śnieg przyszył nadal) wydano dyspozycje, by tramwaje uruchomiły na krótkich pętli.

Znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja na szosach województwa łódzkiego. Komunikacja samochodowa PKS popadła w nowe tarapaty. W sobotę po południu uniuruchomiono 6 linii. Nie kursowały autobusy z powodu zaspasniejących do Przedborza, Zelenchinka i Białej Rawskiej przez Dańków. Nie było przejazdu przez Tuszynek, Wołę Kamocką, Pęczniew i Małyń. Największe zasy powoływały się między Nowosolą a Niesułkowem. O tyle na głównych szosach sytuacja jest pomyślniejsza, o tyle na bocznych drogach przejazd jest bardzo trudny, a w niektórych miejscach dla ciężkich samochodów niemożliwy.

Słotkowo najmniej kłopotów miała PKP. Pociągi dalekobieżne miały minimalne opóźnienia, a ruch podmiejski odbywał się do godzin popołudniowych normalnie. Również na liniach elektryfikowanych nie zanotowano zakłóceń.

Meteorolodzy przewidują nieznaczne przejaśnienia nocą i dzisiejszego przedpołudnia, ale w godzinach popołudniowych spodziewają się ponownych przełotnych opadów śnieżnych. (Sk.)

## Z Izby Wyrzecznień do... Komendy MO

Wczoraj około godziny jedenastej przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego powstało zbiegowisko. Przyczyną zbiegowiska był Józef Korycki (zam. ul. Ogrodowa 24), który upił się do nieprzytomności i w stanie kompletnego zamroczenia urządził sobie drzemkę na ławce parkowej.

Charakterystyczny jest fakt, że Korycki wczoraj rano opuścił Izbę Wyrzecznień i widocznie z radością upił się na nowo.

Interwenujący patrol MO znalazł u „delikwenta” cały szereg wezwań do Kolegium Orzekającego. (witk.)

czynnym kinie opóźniał tempo prac. Wiele czasu zajęło wykonanie żelbetowej belki, podciągniętej dla wzmocnienia konstrukcji stropu, oraz proces wyburzania. Bez względu na prace te można byłoby wykonać (przy lepszej organizacji pracy) szybciej.

Z kolei mówi kierownik kina „Bałtyk” — Modrzejewski:

— Stale były jakieś trudności, to brak właściwej dokumentacji, to aparaty, to znów robotników. Nie było kogoś, kto by się zajął tą sprawą całą duszą.

Okazuje się, że dokumentacja początkowo była sporządzona na aparaturę zagraniczną. Aparatury tej wskutek niedbałości i opieszałości nie otrzymaliśmy. W efekcie przydzielono urządzenia z importu jakimś powiatowemu miasteczku. Trzeba było starać się o nową aparaturę stereofoniczną, tym razem krajową. Pociągnęło to jednak konieczność częściowej zmiany dokumentacji.

Okrasą historii „panoramy” w Łodzi jest spór z dzikim lokatorem, który nie chce opuścić pomieszczenia przeznaczonych na urządzenie tablicy rozdzielczej. Fakt ten uniemożliwia kontynuowanie prac oświetleniowych.

Chciałoby się zapytać: kto odpowiada za całą tę sprawę? Dlaczego Łódź, filmowe miasto, ma być ostatnim w rzędzie czekających na kino panoramiczne?

Odpowiedzialne czynniki winny wyznaczyć ostateczny termin otwarcia w Łodzi kina panoramicznego!

LUDMIŁA GUTKOWSKA

## Narty i kulig

Dla ułatwienia przewozu narciarzy — z dniem 16 bm., autobusy 51 — „Łagiewniki” w każdą niedzielę i święta kursować będą nie od Placu Dąbrowskiego, lecz od zbiegu ulic Wycieczkowej i Szykowskiej.

Korzystając z dobrych warunków śnieżnych, dyrekcja łódzkiego ZOO organizuje w dniu dzisiejszym między godziną 10 a 15 na terenach ogrodu kulig dla dzieci. Sanecki ciągnąć będą osiołki i kucyki.

## Romans „księżniczki uśmiechu”

W Sztokholmie wiosna w pełni. Jeszcze nie wiosna meteorologiczna — termometr bowiem wskazuje wciąż kilkanaście stopni poniżej zera, a plusy odśnieżające mają w dalszym ciągu wiele roboty na ulicach. Ale wiosna jest w sercach mieszkańców Sztokholmu: ich ulubiona księżniczka Margareta, dla swego pogodnego usposobienia nazywana „księżniczką uśmiechu”, poślubi wreszcie swego ukochanego, którego odmawiano jej przez dwa lata. Na zamku królewskim w Sztokholmie nie będzie „drugiej afery Townsenda”. W przeciwieństwie do smutnego romansu Młodożyty angielskiej, miłosna idylla Margarety szwedzkiej zakończy się happy-endem.

Wiosna była również tematem piosenki, którą pewnego październikowego wieczoru 1956 roku grał na fortepianie w wytwornym londyńskim barze Berkeley, wysoki, jasnowłosy mężczyzna. Pianistą był młody lord ROBIN DOUGLAS-HOME, potem owego słynnego hrabiego, który podczas nieśczęśliwej dla Anglików bitwy pod Flobben (1473 rok) swych rozpaczonych żołnierzy pouczył do walki okrzykiem „Home” (do domu!), skuszając w ten sposób zwycięstwo i późniejszy tytuł.

Lord Robin Douglas-Home wyróżnia się spośród innych arystokratów angielskich przede wszystkim tym, że pracuje. Do niedawna był redaktorem w agencji reklamowej, a ponieważ honoraria, jakie tam otrzymywał, nie były zbyt wysokie — „dorabiał” sobie grą na fortepianie w barze Berkeley. W dziedzinie muzyki Robin również wyróżnia się spośród arystokratów — gra naprawdę dobrze. Skomponował nawet sporą ilość piosenek.

Gdy owego wieczoru październikowego grał „Wiosnę w powietrzu” — również własnej kompozycji — do baru weszła księżniczka Kentu, Aleksandra, w towarzystwie wysokiego, rozśmiałego blondynki. Była to Margareta, najstarsza z córek księcia Gustawa Adolfa, który

w roku 1947 zginął w katastrofie samolotowej. Robin znalazł dobrze z opowiadań, jak również z relacji pras angielskiej, która niejednokrotnie pisała o jej urodzie, wesołości i miłym charakterze, a także i o tym, że doskonale zna się na gospodarstwie i uczęszczała na kursy pielęgnowania niemowląt.

„Księżniczka uśmiechu” od razu zwróciła uwagę Robina. Sympatia przetrwała i wczoraj. Już pierwszego wieczoru tańczyli w Berkeley tylko ze sobą — to samo było nazajutrz i w ciągu następnych dni, aż do wyjazdu Margarety. Idylla uszkała skończyła się szybko. W maju 1957 roku dwór szwedzki ogłosił suchy komunikat, stwierdzający, że prośba lorda Douglas-Home o rękę księżniczki Margarety została uprzejmie lecz stanowczo odrzucona.

Szwedzi zapalali gniewem. Prasa sztokholmska otwarcie pisała, że postępowanie dworu nie licuje z tradycyjnym pojęciem demokracji szwedzkiej.



Dwór został zmuszony do ogłoszenia nowego komunikatu. Tym razem był on bardziej ogólny. Stwierdzano w nim, że niskie zarobki lorda Douglas-Home nie pozwolą mu na utrzymanie rodziny, a ponieważ księżniczka Margareta ze swej strony również nie posiada wielkiej fortuny — młoda para znalazłaby się po ślubie w trudnych warunkach materialnych. Prasa szwedzka wykorzystała ten komunikat, aby rozpocząć starania o spróbowanie Douglas-Home'a do Szwecji. Proponowano nawet zatrudnienie go za wysokim wynagrodzeniem jako pianisty w jednym z lokalnych rozrywkowych Sztokholmu.

Sytuacja mimo to wydawała się beznadziejna. Romans księżniczki zakończyłby się z pewnością smutno, gdyby nie pospieszył jej z pomocą przysłówiowy dobry wujek, książę Bertil, znany ze swej oryginalności i bardzo popularny w Szwecji. Wytłumaczył on „nieprzejednanym”, że w przeciwieństwie do Townsenda — Home nie jest rozwiedziony, a Margareta, jako kobieta nie ma praw do tronu Szwecji, małżeństwo jej nie pociągnęłoby więc w przyszłości żadnych konsekwencji natury dynastycznej. Książę Bertil zacytował ponadto przykład kilku innych członków rodziny królewskiej, którzy pożenił się z kobietami „z niższych sfer”. Pozostała jeszcze kwestia niebezpiecznego za wodę Robina — jakże może księżniczka wyjść za mąż za człowieka, który przegrzyna do tańca w barach? Ale i na to znalazła się rada. Dzięki rzecznej interwencji księcia Bertila, Robin został mianowany dyrektorem wielkiej firmy reklamowej w Londynie. W marcu br. przybędzie on na praktykę do Sztokholmu. Młoda para będzie więc miała zapewnione dochody, tym bardziej, że połączony z dworem parlament szwedzki uchwalił zwiększenie pensji dla Margarety.

Tak więc po wielu miesiącach smutku i niepokoju, burza w szklance wody zaczyna się spokojać.

M. J.







